

BEZPŁATNE



www.mojemiesto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

nr 02 (107) marzec/kwiecień 2025

D W U M I E S I Ę C Z N I K



WOLNOŚĆ UKRAINIE!

**18. urodziny
Mojego Miasta**

**Kulinarne
przysmaki**

**Tyrol
Wschodni**

**Polonijna
piłka nożna**

**Aloes dobry
na wszystko**

**Fryzury
dawniej i dziś**

**Spacerkiem
po Opolu**

**SŁOWO było
na początku**

**Tomasz Konieczny
wywiad**

**Śladami
Kopernika**

**Biblia
brzeska**

**Literacki
debiut**

**Dni
Pamięci**

**Porady
ekspertów**

LESZEK ŻĄDŁO

- 80. urodziny Mistrza

Urodzony w Krakowie europejskiej klasy mistrz saksofonu, flecista, kompozytor, band leader, profesor w Wyższej Szkole Muzycznej w Würzburgu i Konserwatorium w Monachium.

więcej na str.

7

ISSN 2942-4496



9 772942 449001

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA IM. STANISŁAWA HADYNY
ŚLĄSK
Z ORKIESTRA



STAR ★ MANAGER

**4/04
2025 MÜNCHEN**
CARL - ORFF - SAAL



BILETY: WWW.GRAMY.DE
TELEFON: +49 2841 489 3004

STAR ★ MANAGER

STAR MANAGER GMPH
CARL - ZEISS - STRASSE 46, 47445 MOERS, DE32662311
INFO@STARMANAGER.DE

KULTURALNE MOSTY EUROPY: TRASA ZESPOŁU ŚLĄSK Z OKAZJI POLSKIEJ PREZYDENCJI W RADZIE UE W 2025

„DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO W RAMACH PROGRAMU KULTURA INSPIRUJĄCA 2025-2026”

spis treści

MOJE MIASTO

Życzenia Konsula Rafała Wolskiego	4
Polskie Parafie Katolickie	4
Podziękowanie dla Czytelników i Sponsorów	5
18 lat i dalej w drodze Maja Jonecko	6
Festiwal Etnointegracja	7
FELIETON Pełnoletność Bogdan Żurek	8
FELIETON Listy z Berdyczowa Wybory Krzysztof Dobrecki	8
Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych i Żołnierzy AK Jarosław Wróblewski	9
Okultyzm Jolanta Helena Stranzenbach	10
W służbie Słowu Prawdy ks. Jerzy Grześkowiak	11
Rozmowa z Tomaszem Koniecznym Jolanta Łada-Zielke	12
Św. Kazimierz w Altötting Andrzej Białas	13
Odpowiedzialne prowadzenie interdyscyplinarnych badań Michał Barycki	16
Hindenburg – Tannenberg – Pomnik – Propaganda cz. 6 Jarosław Ziółkowski	30

PORADNIK

Wenecja nad Młynówką Grażyna Strzelecka	14
Warmia zwierciadłem świata Jerzy Necio	15
Partnerskie Kluby Biznesu	18
Naturalna moc aloesu Wioletta Spisła	20
Edukacja dla przyszłości	21
Po wschodniej stronie Tyrolu Sebastian Wieczorek	22
Kąć piękności – Moda i historia piękna Orlando Sliwa	24-25
Wspomnienie Ranonik	37 (AKTUALNOŚCI)

AKTUALNOŚCI

80. urodziny Mistrza Leszka Żądło	7
Wiosna 2025 SV Polonia	26-27
Runda rewanżowa 2025 FC Husaria	28-29
Zespół „Śląsk” na koncertach w Niemczech	32
Daria Nadolska	32
Mój przyjaciel szkodnik – rozmowa z Jolantą Ładą-Zielke	34
Biblia brzeska Małgorzata Gąsiorowska	39

od redakcji

DRODZY CZYTELNICY

Jedni mówią, że świat staje na głowie, inni – że normalnie. W dobie globalnego trzęsienia ziemi, spowodowanego powtórny wyborem byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, oddajemy w Państwa ręce niecodzienny numer „Mojego Miasta”, bo poświęcony dwóm urodzinowym rocznicom z naszego polonijnego podwórka.

Zacznijmy od nestora polskiej emigracji, wirtuoza saksofonu – Leszka Żądło, przez wiele lat profesora jazzu na wyższych uczelniach muzycznych, powszechnie znanego i szanowanego społecznika oraz człowieka dobroci i wielkiego serca. Leszek Żądło kończy właśnie 80 lat i jemu, obok okładki, oddajemy całą stronę 7. Wszystkiego najlepszego, Mistrzu!

Kolejnym jubilatą jesteśmy my – „Moje Miasto”. Właśnie ukończyliśmy 18 lat. W tym czasie na naszych łamach gościło prawie pół setki autorów. Jedni, jak me-teory, przemknęli po stronach gazety, inni pozostali na dłużej, a są i tacy, którzy zadomowili się na stałe. Podobnie jak reklamodawcy – bez których bezpłatne pismo, jakim jest „MM”, nie miałoby szans – czy sponsorzy, w momentach kryzysowych niezwykle istotni. Wszyscy oni są ważni, ale najważniejsi jesteście Wy, Drodzy Czytelnicy, bo to dla Was pismo powstało 18 lat temu, a bez Waszej wierności dawno by go nie było. Doceniamy i dziękujemy! O tym również piszemy w okolicznościowym artykule świadka historii, koleżanki obecnej przy narodzinach „MM”, a także naczelnego, który swój felieton poświęcił temu wydarzeniu – czyli pełnoletności, która zobowiązuje.

Ponadto w numerze znajduje się gama różnorodnych tematów, które zadowolą nawet najwybredniejsze gusta.

„Najpierw było Słowo” – to słyszeli wszyscy, ale co tak naprawdę to oznacza? Wie to nasz kapelan, który przystępnym językiem wyjaśnia, z czym się to rzeczono Słowo je. Obok, na sąsiedniej stronie, rozgościł się okultyzm z czarną magią, wahadełkami i – o zgrozo! – z „magiczną potęgą narządów”. Kto wygra w tym pojedynku skrajnych tematów, pióra autorów publikujących na naszych łamach od kilkunastu lat, rozstrzygną czytelnicy.

Za mało tu miejsca, by we wstępniku omówić wszystkie tematy tego niezwykle interesującego wydania. Namiastką jest „Spis treści” obok. Już sam rzut okiem przyprawia o zawrót głowy, zachęcając do zajrzenia w głąb numeru. Naprawdę warto!

Z życzeniami przyjemnej lektury,

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023/2024”.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

Drodzy Redaktorzy, Autorzy, Czytelnicy, Dobrodzieje i Przyjaciele Dwumiesięcznika „Moje Miasto”!

Mija osiemnaście lat, odkąd na polonijnym rynku wydawniczym południowych Niemiec pojawiło się barwne, ciekawie i rzetelnie redagowane Czasopismo Polonijne dla Ciebie – Dwumiesięcznik „Moje Miasto”. Z wdziękiem i energią przeszło przez wiek dziecięcy, było obiecującym podlotkiem i oto w tych dniach wkracza w pełnoletność!

„Moje Miasto” dostarcza polonijnemu czytelnikowi wiedzy o historii i kulturze Polski, zachęca do inicjatyw kulturalnych, przekazuje potrzebne na co dzień informacje. Nie zapomina o umiejętnościach praktycznych ani pomocnych w życiu na obczyźnie poradach, a ludziom biznesu daje szansę poszerzać kręgi klienteli. Z punktu widzenia zaś naszej placówki to znakomity pomocnik i sojusznik w pracy informacyjnej, rzetelny i niezawodny.

„Moje Miasto” to jednak nie tylko kolorowy zeszyt czy plik komputerowy, łatwo (i bezpłatnie) dostępny wszystkim zainteresowanym. To przede wszystkim Państwo: Redaktorzy i Wydawcy, Autorzy i Współpracownicy, Ogłoszeniodawcy i ich zadowoleni Klienci, Dobrodzieje szlachetnych inicjatyw pisma, a także rzesza tych, bez których żadne czasopismo ani witryna internetowa się nie utrzymają, czyli Szanowni Czytelnicy! Wszystkim Państwu składam serdeczne podziękowania za obecność, ciężką pracę wydawniczą, czytelnicze zaangażowanie oraz życząc kolejnych lat radości z pomyślnego rozwoju lubianego i pożytecznego czasopisma.

Na zbliżające się święta Zmartwychwstania Pańskiego proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia zdrowia, tak bardzo potrzebnego pokoju i wszelkiej pomyślności!

Z wyrazami szacunku i sympatii

Rafał Wolski



Konsul Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św. w niedziele i święta:

- 8:30 – kaplica Misji (Heßstr. 24) z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta z udziałem dzieci, z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień, wrzesień do II niedzieli włącznie
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

Msze św. w dni powszednie:

- 19:00 – Kaplica Misji (Heßstr. 24) – od poniedziałku do soboty
 - Kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- wtorek i czwartek – 19:00 (Adwent, Wielki Post, maj, czerwiec, październik, listopad); piątek – 19:00; sobota – 19:00 – Msza św. Niedziela

LANDSHUT

Msze św.:

- LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00

ERDING – kościół św. Wincentego, Vinzenzstr.9, 85435 Erding

- w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00
- modlitwa różańcowa – 18:30

FREISING – kościół św. Piotra i Pawła

- Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedziele – 16:30

DINGOLFING *

Msze św. po polsku:

- DINGOLFING – Klasztor Św. Klary, Geislung 12
- o. Jan Stefaniuk, tel.: 08731/397 2982
- w niedziele – 9:30 oraz 11:00

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

- kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9
- 93055 Regensburg
- w niedziele i święta – 10:30

ALTÖTTING

ALTÖTTING – Kościół St. Magdalena przy placu kaplicznym

Msze św. po polsku:

- I niedziela miesiąca – 11:00

AUGSBURG

Biurowy: Thommsstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

- AUGSBURG – kościół św. Alberta
- Dr. Schmelzing-Str. 60
- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE

Biurowy: Südendr. 39, 76137 Karlsruhe
tel. 0721/24654

Msze św.:

KARLSRUHE – kościół St. Josef, Eichelbergstraße 1

- sobota – 20:00

KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth, Sudendr. 39

- niedziela – 12:00

Baden-Baden – kościół St. Josef

Lichtentalerstraße 90 A

- niedziela – 15:00

PFORZHEIM – kościół St. Franziskus

Lindenstraße 26

- niedziela – 09:00

RASTATT – kościół Zwölf Apostel

Rötterbergstraße 14

- sobota – 17:00

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westendorferstr. 43

- w niedziele i święta kościelne – 10:30

Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46

- od wtorku do piątku – 18:00

TRAUNSTEIN – Stadtkirche St. Oswald, Maxplatz 8

- (od listopada do kwietnia) IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNSTEIN – Salinenkapelle St. Rupert, Salinenstr. 2

- (od maja do października) IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

- III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

- II sobota miesiąca – 17:00

IV niedziela miesiąca – 15:00

- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355

Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg
- (metro Bauernfeindstrasse)

■ w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa

Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg

Lichtenau koło Ansbachu

- II niedziela miesiąca – 16:00

FREYSTADT *

Msze św. po polsku:

FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33

o. Bartymeusz Trabecki, www.kirche-freystadt.de

- 9.03, 23.03, 6.04, 21.04, 4.05, 18.05 – 11:30

INGOLSTADT

ks. Norbert Zawilak

Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt

tel.: 0841-88138200

Msze św.:

Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4

- w niedziele – 10:00

- we wtorek i czwartki – 9:00

- w poniedziałki, środy, piątki i soboty – 18:00

Gmina Weissenburg Kościół – Willibald-Kirche

- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Tomasz Sadowski CSsR

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart, tel.: 0711 551394

Msze św.:

STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart

- w niedziele i święta – 10:30

■ środy – 18:30

■ piątki – 18:30

■ soboty – 18:30 (formularz niedzielny)

STUTTGART – kościół św. Krzysztofa, Salacher Str. 33, 70327

Stuttgart-Wangen

- w niedziele i święta – 12:00

■ wtorki – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14

71034 Böblingen

- w niedziele i święta – 12:30

■ czwartki – 18:30

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

- w niedziele i święta – 15:00

■ piątki – 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,

73230 Kirchheim

- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – kościół św. Jana, Obere Bahnhofstr.26, 71522 Backnang

■ w niedziele – 15:30 (oprócz miesięcy: VII, VIII i IX)

SCHORNDORF – kościół św. Marka, Alemannenweg 5, 73614 Schorndorf

- I i III niedziela miesiąca – 8:00

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldaustr. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldastr. 20

- w czwartki – 19:00

■ w piątki i soboty – 18:30

■ niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

- niedziele – 12:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja

Krummer Weg 17, 78628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41,

Rottweil

- w niedziele – 9:15

TUTTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532

Tuttlingen

- w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen

- w I sobotę i IV niedziele miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold

- w I, III i IV niedziele miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg

- w I sobotę miesiąca – 17:00

- w IV sobotę miesiąca – 19:00



MA
18 LAT
2007 - 2025

Czytelnikom i sponsorom
dziękujemy
za wierność i wsparcie.



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium



Die ganz persönliche Art der Bestattung



Polsche Spezialitäten
Lukullus



18 lat i dalej w drodze

Osiemnaście lat temu narodził się pomysł. Na początku była to tylko idea – szalona, odważna, pełna pasji, ale i niepewności. Czy się uda? Czy znajdziemy czytelników? Czy wystarczy sił, finansów, determinacji, by co miesiąc dostarczać treści, które będą istotne dla Polaków w Niemczech? To były pytania, na które nikt nie znał odpowiedzi. Bo przecież wydawanie czasopisma to wyzwanie samo w sobie – ale wydawanie go na emigracji? To podwójna próba sił i charakteru.

Nasze Drukowane Dziecko

Porównujemy nasze czasopismo do dziecka – i jest w tym wiele prawdy. Przyszło na świat z wielkimi nadziejami, ale i ogromną niewiadomą. Na początku musieliśmy je pielęgnować, otaczać opieką, uczyć je, jak przetrwać w wymagającym świecie mediów. Każdy numer był jak pierwsze kroki – chwiejne, niepewne, czasem okupione wieloma potknięciami. Były momenty, gdy myśleliśmy, że się nie uda, że rzeczywistość okaże się zbyt brutalna. Problemy z finansowaniem, presja terminów, konieczność dostarczania numerów na czas – to wszystko uczyło nas pokory, ale i budowało charakter naszego dziecka.

Dziś, po osiemnastu latach, możemy z dumą powiedzieć, że dorosło. Stało się dojrzałe, samodzielne, napędzane własną energią. **Perpetuum mobile** – mechanizm, który dzięki Wam, naszym czytelnikom, nieustannie działa i się rozwija.

Po co to wszystko?

Nasza misja od samego początku była jasna: **tworzyć przestrzeń dla Polaków w Niemczech**, budować mosty między dawnym życiem w Polsce a nowym życiem na emigracji. Wiemy, że dla wielu Polaków Niemcy stały się drugim domem, ale nie oznacza to, że chcemy odcinać się od korzeni. Wręcz przeciwnie – nasze czasopismo powstało po to, by przypominać, że język, kultura, tradycje są wartościami, które warto pielęgnować niezależnie od miejsca zamieszkania.

Polonia w Niemczech to ogromna, dynamiczna i różnorodna społeczność. Tworzą ją zarówno ludzie, którzy przyjechali tu dekady temu, jak i ci, którzy dopiero zaczynają swoją emigracyjną drogę. Każdy z nas ma inną historię – są tacy, którzy odnaleźli tu sukces zawodowy, są i tacy, którzy wciąż szukają swojej ścieżki. Jedno nas łączy – potrzeba przynależności, potrzeba bycia częścią wspólnoty.

I to właśnie dla Was przez te lata pisaliśmy, wyszukiwaliśmy tematy, poruszaliśmy ważne sprawy – od problemów prawnych i administracyjnych po historie sukcesu, kulturę, edukację, inicjatywy społeczne. Chcieliśmy i chcemy nadal być głosem Polaków w Niemczech.

Piracka Papuga

Czy było trudno? Oczywiście. Wydawanie czasopisma na emigracji to nie tylko kwestia pasji, ale też wielu wyzwań. Finanse, logistyka, dystrybucja – to wszystko wymagało (i wciąż wymaga) ciężkiej pracy. Nie raz walczyliśmy z czasem, nie raz musieliśmy podejmować trudne decyzje. Były chwile zwątpienia, gdy piracka papuga przysiadła nam na ramieniu i krakała do ucha, że się nie uda. Były noce spędzone na dopinaniu szczegółów przed drukiem. Były momenty, gdy musieliśmy iść pod prąd.

Ale dziś, patrząc na te osiemnaście lat, wiemy, że było warto. Bo udało nam się stworzyć coś więcej niż tylko czasopismo. **Udało nam się stworzyć wspólnotę.**

Dziękujemy! – i idziemy dalej...

Nie byłoby tu, gdzie jesteśmy, gdyby nie Wy. Czytelnicy, autorzy, redaktorzy, graficy, korektorzy, drukarze – każdy z Was dołożył cegiełkę do tej historii. Dziękujemy Wam za to, że czytacie, komentujecie, wspieracie. Za to, że jesteście częścią tej podróży.

Szczególne podziękowania kierujemy do:

Bogdana, naszego redaktora naczelnego, za ogrom pracy i pieczę nad każdym szczegółem, które sprawiają, że nasze czasopismo jest tak wyjątkowe.

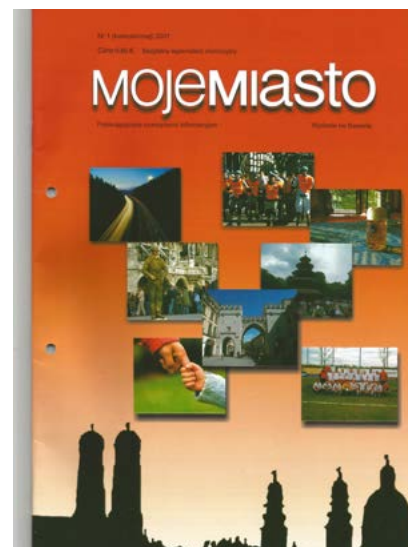
Grzegorza, który wykonał kawał dobrej roboty, nie szczędząc sił, by nasze wspólne dzieło rosło w siłę.

Joanny – wysyłamy podziękowania do nieba, bo jej wkład i obecność w naszych sercach nigdy nie znikną.

Basi, za ogromne wsparcie, bez którego wiele rzeczy nie byłoby możliwe.

Osiemnaście lat to moment przejścia w dorosłość, ale dla nas to dopiero początek kolejnej wielkiej przygody. Nadal będziemy pisać, nadal będziemy szukać tematów, które są ważne dla Polaków w Niemczech. Nadal będziemy budować mosty między tym, co polskie, a tym, co niemieckie.

Bo nasza podróż wciąż trwa. A najlepsze dopiero przed nami.



Pierwszy numer - kwiecień/maj 2007



X-lecie Mojego Miasta, maj 2017

Maja Jonecko



LESZEK ŻĄDŁO

80. urodziny Mistrza

W 2025 roku Leszek Żądło, pochodzący z Krakowa wybitny muzyk jazzowy, związany z niemiecką i polską sceną muzyczną, obchodzi swoje 80. urodziny oraz jubileusz 60-lecia pracy twórczej.

Urodził się w 1945 roku w Krakowie. Od 7 roku życia śpiewał w Chórze Chłopców Filharmonii Krakowskiej, a jako 16-latek rozpoczął grę na saksofonie. W 1966 roku wyjechał do Wiednia na zaproszenie zespołu Storyville Jazz Band. Pozostał na Zachodzie i rozpoczął studia w wiedeńskim konserwatorium w klasie klarnetu. Jego pierwszym znaczącym sukcesem była nagroda w konkursie jazzowym International Jazz Competition w Wiedniu, której gratulował mu sam Duke Ellington! W 1967 roku otrzymał stypendium na wydziale jazzu w Akademii Muzycznej w Grazu, gdzie studiował grę na saksofonie, klarnecie i flecie. W latach 1970–1975 grał w prestiżowym wiedeńskim Big Bandzie Radia i Telewizji. W 1972 roku założył swój pierwszy zespół „The Leszek Żądło Ensemble”, z którym nagrał debiutancki winyl „Inner Silence”.



Foto: Leszek Franz Owca

W jego życiorysie nie można pominąć wieloletniego związku z aktorką Barbarą Kwiatkowską. To dla niej w 1979 roku zrezygnował ze stypendium, o którym marzyło wielu muzyków, w Berklee College of Music w Bostonie i przeniósł się na stałe do Monachium. Dzięki niej zainteresował się projektami muzyki filmowej i teatralnej.

Na początku lat 80., w czasie stanu wojennego, założył Polski Jazz Ensemble z Januszem Stefańskim, Adzikiem Sendeckim i Bronkiem Suchanikiem, z którymi koncertował na całym świecie na rzecz podziemnej Solidarności.

W 1985 roku zorganizował w monachijskiej operze Festiwal Jazz Solidarność, a z dochodu zakupił dwa systemy nagłośnieniowe dla Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego.

Z Jackiem Kaczmarskim nagrał kilkanaście programów muzycznych dla Radia Wolna Europa. Dał się też poznać jako aktywny działacz polonijny. Założył w Monachium, m.in. z Tadeuszem Nowakowskim, Janem Biczyskim, Aliną Grabowską, Barbarą Kwiatkowską i Bogdanem Żurkiem, Stowarzyszenie Na Rzecz Porozumienia Niemiecko-Polskiego, którego był wieloletnim przewodniczącym.

W 1986 roku niemieckie Ministerstwo Kultury zaprosiło go do projektu utworzenia wydziału jazzu w wüzburgskiej Wyższej Szkole Muzycznej. W latach 1991–2016 wykładał również jazz w Richard-Strauss-Konservatorium w Monachium, a w latach 2009–2012 na Akademii Muzycznej w Krakowie.

Muzyczny dorobek Leszka Żądła to ponad 100 płyt, w których nagraniu uczestniczył, nagrania radiowe i telewizyjne, liczne koncerty, w tym charytatywne. Jego nazwisko należy wymieniać jednym tchem z Michałem Urbaniakiem, Zbigniewem Namysłowskim czy Janem Ptaszynem Wróblewskim.

Wolna Polska przywróciła Leszkowi Żądło odebrane przez władze PRL polskie obywatelstwo. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorowało go odznaką Zasłużony Działacz Kultury oraz medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Stowarzyszenie Jazzowe Melomani uhonorowało go Oskarem, a „Solidarność” przyznała mu medal dziękczynny za działania na rzecz podziemia w czasie stanu wojennego. Leszek Żądło mieszka w Monachium. Regularnie koncertuje w Polsce, jest ojcem dwojga dorosłych już dzieci – Lei i Kamila (foto).

W roku 2017 Leszek Żądło wystąpił gościnnie, wraz z Agnieszką Hekiart i Konstantinem Kostovem podczas obchodów 10-lecia Mojego Miasta. Znosi się na to, że tegoroczne obchody 18 urodzin tego popularnego polonijnego periodyku Mistrz uczci znowu prezentacją swego wyjątkowego talentu.

Źródła: Wydawnictwo Fortune, MM, foto: L. Żądło, L.F. Owca, Wikimedia Commons



Pełnoletność

FELIETON

Bogdan Żurek

Moje Miasto ma 18 lat. Z tej okazji redaktorowi naczelnemu wypada za-
brać głos, co też niniejszym czynię. Ważna to bowiem data w życiu każ-
dego człowieka, a co dopiero dla takiej gazety jak ta. To próg, przez który
przechodzi się z wieku szczenięcego do świata dorosłych. Czas więc
najwyższy, by spoważnieć!

Jestem z załogą Mojego Miasta od jego
narodzin, można więc powiedzieć, że jej
członkowie wychowywali się na mojej
ojcowskiej piersi. Niestety to, co wyssali
z „mlekiem ojca”, nie daje żadnej gwaran-
cji na poważną dorosłość, bo sam mam z
tym problem do dziś.

„Kiedy ty spoważniejesz?!” – to pytanie to-
warzyszy mi przez całe życie. Najpierw py-
tali rodzice i nauczyciele, potem bliżsi i
dalsi znajomi, rodzina... Ta bliska całkiem
niedawno odpuściła, a żona poddała się
dopiero przed trzema laty, po... Złotych
Godach!

A zaczęło się to ponad 70 lat temu. De-
biutowałem jako trzylatek, gdy to młod-
szemu bratu, niemowlakowi, próbowałem
wydłubać palcem oko. Całkiem serio, bo
z chwilą pojawienia się w naszym domu
tego drącego się bez przerwy oseska,
przestałem istnieć. Stałem w kącie jak pa-
rasol – nikt do mnie nie podchodził, nie
głaskał po główce, cukierkiem nie czę-
stował. Tylko Wojtaszek i Wojtaszek! – bo
Wojciech mu na imię dali.

Potem było tylko gorzej. Dorastaliśmy nad
rzeką dającą nieograniczone możliwości
łamania wszelkich zakazów, których zresz-
tą nie było zbyt wiele. Żyliśmy bowiem
w czasach, gdy rodzice nie zajmowali się
pilnowaniem dzieci, a powiedzenie „ulica
go wychowała” oddawało rzeczywistość
w stu procentach.

Nasza Łyna, choć nie dorównywała wiel-
kością Wiśle, miała swoje 20 metrów sze-
rokości, wiry i wartki nurt oraz miejscami
prawie trzymetrową głębokość. Latem
skakało się na główkę z przybrzeżnych
drzew lub balansowało po poręczach ko-
lejowego mostu, 18 metrów nad po-
wierzchnią wody, ku zachwytowi plażu-
jących w dole naszych lokalnych bóstw.
Zimą szczytem odwagi było przejechanie
na łyżwach na drugi brzeg skutej lodem
rzeki, którego grubość na jej środku nie
przekraczała dwóch centymetrów. Łód się
uginał, ale przy dobrym rozpędzie udawa-
ło się.

Myślicie, że po przekroczeniu 18 roku

życia spoważniałem? Wtedy to dopiero
zaczęła się jazda! Dowód osobisty w kie-
szeni – świat stał przede mną otworem.
Może nie cały, bo komuna „od tak” pasz-
portów nie wydawała, ale w zasięgu mojej
SHL-ki balanga goniła balangę, na czele
z najbardziej znanymi imprezami „u Bab-
ci” – w uroczym domku, który to uko-
chana babcia Anna użyczała ukochane-
mu wnuczkowi, ku powszechnej uciecze
mych rówieśników płci obojga.

Dla wyjaśnienia; SHL był w drugiej poło-
wie ubiegłego wieku całkiem przyzwoitej
klasy motocyklem polskiej produkcji, ma-
rzeniem większości ówczesnych nasto-
latków. Na SHL-ce „szpanowałem” więc
nie tylko lokalnie, ale wypuszczałem się
o wiele dalej, do Trójmiasta. Tam, w so-
pockim Non-Stopie, balowałem z Czer-
wonymi Gitarami w takt ich przeboju: „Nie
możemy iść dzisiaj do kina – dozwolone
od lat osiemnastu!!!”

Ja już mogłem, byłem pełnoletni, co –
jak się niebawem okazało – nijak miało
się do dorosłości. Ale by to opowiedzieć,
potrzeba wołowej skóry, a nie pół strony
w moim ukochanym Moim Mieście, któ-
remu gratuluję pełnoletności, ostrzegając
jednocześnie, że to dopiero początek do-
rastania.



LISTY Z BERDYCZOWA

Krzysztof Dobrecki

FELIETON

Wybory

Wybory to taka szkatułka: wchodzi Mikołaj-
czyk – wychodzi Gomułka.

Grzebiąc w papierach IPN, natrafiłem
na zbiór akt Urzędu Bezpieczeństwa
w Gnieźnie dotyczących Wyborów Parla-
mentarnych z 19 stycznia 1947 roku. Lu-
dzie, co się wtedy działo!

Kampania prowadzona przez „Blok Stron-
nictw Demokratycznych”, w którego
skład weszły Polska Partia Robotnicza,
Polska Partia Socjalistyczna, i Stronnict-
wa Demokratyczne i Ludowe skierowa-
na była przeciwko Polskiemu Stronnict-
wu Ludowemu, na czele którego stał
Stanisław Mikołajczyk.

Gnieźnieński Urząd Bezpieczeństwa
w comiesięcznych raportach donosił, ileż
to Kół Polskiego Stronnictwa Ludowego
zlikwidowano lub szantażem i groźbą
zmuszono ich przywódców do zmiany
barw politycznych. W szczególności Bez-
pieka szalała w miejscowościach Niecha-
nowo i Witkowo.

W skali kraju w okresie przedwyborczym
aresztowano 10 000 obywateli (w tym
149 kandydatów na posłów), a pół milio-
na pozbawiono praw wyborczych. Skry-
tobójczo zamordowano 140 działaczy
PSL.

Przez podstawionych funkcjonariuszy UB
lub PPR usiłowano skutecznie tworzyć
fałszywe koła PSL. Na pomoc „polskim
towarzyszom” przybyła Grupa pułkow-
nika Arona Pałkina z Moskwy, z Wydziału
„D” Ministerstwa Bezpieczeństwa Pań-
stwowego.

Po takich przygotowaniach przystąpiono
do „wolnych” wyborów.

W Gnieźnie jako pierwsi stawili się, zwar-
tą kolumną, żołnierze Ludowego Wojska
Polskiego z miejscowego garnizonu wraz
z dowódcą generałem Karolem Świer-
czewskim.

Po gremialnym oddaniu głosów przez
żołnierzy, przystąpili do urn cywile. Było
różnie... W protokołach komisji czytamy,
że pewien nauczyciel „wszedł do loka-
lu i oświadczył, że tak przeprowadzane
wybory są nieważne” i opuścił lokal (po
powrocie do domu został aresztowany).
Komisja skrupulatnie odnotowywała
próby wejścia „za kotarę” i nazwiska prze-
kazywała do UB. Dodajmy, że większość
komisji obsadzona była przez członków
PPR, a PSL miało swych „mężów zaufania”
jedynie w 1300, czyli w jednej trzeciej ko-
misji wyborczych.

Największe wrażenie z gnieźnieńskich
„wyborów” zrobił na mnie jednak sam
protokół końcowy, gdzie wynik wszyst-
kich komisji obwodowych, ołówkiem,
Komendant Powiatowy UB, „poprawił” na
pożądany.

Żeby się nie pomylić, komendant
półalfabeta, zamienił jedynie wyniki
i wpisał wynik PSL PPR-owi. Innych zmian
dokonywać nie musiał, bo głosowano
wszak na Blok Stronnictw Demokratycz-
nych.

Zapytacie, z jakich to powodów wspo-
minam wybory z 1947 roku? Ano tak na
wszelki wypadek...



Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych i Żołnierzy Armii Krajowej

**Prezydent RP Lech Kaczyński w 2010 r. zło-
żył na ręce marszałka Sejmu Bronisława
Komorowskiego projekt ustawy o ustano-
wieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnie-
rzy Wyklętych” jako święta państwowego,
które będzie obchodzone corocznie w dniu
1 marca. Andrzej Duda kontynuował to
dzieło powołując Narodowy Dzień Pamięci
Żołnierzy Armii Krajowej**

Dlaczego 1 marca?

Pomysłodawcą wyboru terminu 1 marca na Naro-
dowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych był Janusz
Kurdyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Dzień
ten miał przypominać o zamordowanych przez ko-
munistów przywódcach IV Zarządu Zrzeszenia Wol-
ność i Niezawisłość, którzy tworzyli kierownictwo
ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej
od 1945 r. dzieło Armii Krajowej. 1 marca 1951 r.
zostali zamordowani w więzieniu na Rakowieckiej:
ppłk Łukasz Ciepliński, mjr Adam Lazarowicz, mjr
Mieczysław Kawalec, kpt Józef Rzepka, por. Franci-
szek Błażej, kpt Józef Batory i por. Karol Chmiel.

**Hołd dla żołnierzy drugiej konspiracji
za świadectwo męstwa**

Uzasadnienie dołączane do projektu ustawy gło-
siło, że ustanowienie święta – jest wyrazem hołdu dla
żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa,
niezlomnej postawy patriotycznej i przywiązania do
tradycji patriotycznych, za krew przelaną w obronie
Ojczyzny (...). Narodowy Dzień pamięci „Żołnierzy Wy-
klętych” to także wyraz hołdu licznym społecznościom
lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar
na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na konty-
nuację oporu na długie lata.

Po śmierci w katastrofie smoleńskiej Prezyden-
ta Lecha Kaczyńskiego jego następcą Prezydent
Bronisław Komorowski podtrzymał ten projekt
i 3 lutego 2011 r. uchwalił ustawę o ustanowieniu
dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy
Wyklętych.

Dlaczego „Wyklęci”?

W 2008 r. w rozmowie dla tygodnika „Czasu Ciecha-
nowa” z Grzegorzem Wąsowskim z Fundacji „Pamię-
tamy”, instytucji, która po 1989 r. pierwsza stawiała
po całej Polsce imienne pomniki zamordowanym
przez komunistów żołnierzom powojennego pod-

ziemia niepodległościowego – zapytałem, dlaczego
tych żołnierzy nazywa się wyklętymi?

Wymyślił je mój kolega, Czarek Karwowski. Było to
przy okazji pierwszej zorganizowanej przez nas wy-
stawy poświęconej podziemiu antykomunistyczne-
mu, prezentowanej na Uniwersytecie Warszawskim
jesienią 1993 r. Uznałem tę nazwę za znakomitą
– idealnie bowiem oddawała fakt wyłączenia żołnie-
rzy tego podziemia ze wspólnoty narodowej, jakby
amputowania historii ich walki i złożonej przez nich
ofiary ze zbiorowej świadomości i wrażliwości histo-
rycznej społeczności polskiej. Przy czym nie cho-
dziło tu bynajmniej o okres PRL-u. Zawarte w nazwie
żołnierze wyklęci oskarżenie adresowane było do
elit opiniotwórczych z okresu początku III RP. Było to
oskarżenie o pominięcie najważniejszego, najbardziej
dramatycznego i najbardziej heroicznego rozdziału z
historii oporu przeciwko reżimowi komunistycznemu.
Oskarżenie właśnie o wyeliminowanie żołnierzy anty-
komunistycznego podziemia zbrojnego z budowanej
w warunkach wolnego już państwa świadomości spo-
łecznej – mówił Wąsowski.

Polityka przywracania pamięci

Na prezydenckiej stronie www.prezydent.pl, mo-
żemy przeczytać w Archiwum Lecha Kaczyńskiego
zakładkę: „Polityka przywracania pamięci”, która
jasno informuje o przełomowych zasadach i celu
prezydenckiego działania:

Priorytetem polityki odnaczeniowej zainicjowanej
i prowadzonej przez Lecha Kaczyńskiego jest hono-
rowanie „cichych bohaterów”, czyli osób zasłużonych
dla polskiej wolności i niepodległości, lecz na prze-
strzeni lat niedocenionych, „Przywracanie pamięci”
to konsekwentnie prowadzone od początku kadencji
działania przypominające ważne, a mało znane lub
nieznane wydarzenia historyczne. Polityka orderowa
obecnego prezydenta różni się od polityki poprzedni-
ków tym, że jej naczelnym celem jest uhonorowanie
zasług osób walczących o niepodległość w trzech kon-
spiracjach: w latach 1939 – 1945, zaraz po wojnie oraz
w latach 60, 70 i 80. Z uwagi na fakt, że kandydatury
bohaterów tamtych lat nie są zgłaszane prezydentowi
przez organy uprawnione, w większości przypadków
Lech Kaczyński korzysta z ustawowej możliwości
nadawania orderów i odznaczeń z inicjatywy własnej.

Odnaczani zostali przedstawieni w 5 grupach,
z których w pierwszej znaleźli się: Przedstawiciele
kombatantów, „Żołnierze Wyklęci”, żołnierze WIN,
AK, NSZ.

**Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii
Krajowej**

Bez wątplenia kontynuacją polityki przywracania
pamięci Lecha Kaczyńskiego był dzień 14 lutego
2025 r. i przypadająca 83. rocznica przekształcenia
Związku Walki Zbrojnej w AK. Od tego roku ob-
chodzimy właśnie 14 lutego jako Narodowy Dzień
Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Z tej okazji na
Cmentarzu Wojskowym na Powązkach Prezydent
Andrzej Duda oddał hołd dowódcom największej
formacji zbrojnego podziemia w okupowanej przez
III Rzeszę Europie – składając wieńce na grobach
i symbolicznych mogiłach gen. broni Michała To-
karzewskiego-Karaszewicza, gen. dyw. Stefana Ro-
weckiego „Grota”, gen. dyw. Tadeusza „Bora” Komo-
rowskiego oraz gen. bryg. Leopolda Okulickiego ps.
„Niedźwiadek”.

8 dni wcześniej 6 lutego 2025 r. Prezydent podpi-
sując uroczystie ustawę sankcjonującą Narodowy
Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej – powie-
dział do zgromadzonych w Pałacu Prezydenckim:

Upamiętnialiśmy już powstanie Polskiego Państwa
Podziemnego, kiedy w 2009 roku Prezydent Profesor
Lech Kaczyński przekazywał młodym testament żoł-
nierzy i obywateli cywilnych Polskiego Państwa Pod-
ziemnego – uroczyste na ich ręce; bo przecież wkrótce
potem ustanowiliśmy też państwowe święto – Naro-
dowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych – także
z inicjatywy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego – mówił
Prezydent Andrzej Duda i podziękował inicjatorom
i parlamentarzystom za powszechne poparcie dla
tej ustawy:

– Będziemy mieli święto nowe, jakże istotne, obejmu-
jące całe spektrum wspomnienia i dające szacunek
wszystkim uczestnikom tamtej walki: Narodowy
Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Tych, którzy
tutaj, na terenie Polski, w konspiracji, pod niemiecką
okupacją walczyli o odzyskanie niepodległości, o wol-
ną, suwerenną i niepodległą Polskę.

Prezydent przypomniał też, że Armia Krajo-
wa prawdopodobnie była największą formacją
zbrojnego podziemia w historii świata, ponieważ
w momencie, w którym powstawała liczyła ok. 100
tys. żołnierzy armii podziemnej, a w 1944 roku było
ich 480 tys., z których – jak się szacuje – około 100
tys. w czasie II wojny światowej zostało zabitych
i zamordowanych.

Jarosław Wróblewski

Okultyzm

Podczas gdy w większości mediów świętowano latem 2024 r. ceremonię otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu jako kreatywne i wyjątkowe mega-show tolerancji i kosmopolityzmu, w mediach społecznościowych wiele osób dawało wyraz oburzenia nim. Dziwacznie wyuzdany pokaz z półnagimi queerowymi artystami podczas Ostatniej Wieczerzy, kult Złotego Cielca, apokaliptyczny jeździec i zbryzgana krwią Maria Antonina z odciętą głową, zszokowały publiczność. Pisano o „bardzo okultystycznym występie” i pytano, dlaczego społeczność LGBTQIA, która opowiada się za tolerancją, obraża uczucia wierzących. Podobna sytuacja miała miejsce w 2016 r. podczas otwarcia tunelu św. Gotarda. Wtedy zombie i przerażające demony wiły się po scenie tak, że wyglądało to jak okultystyczna orgia seksualna.



Czym jest okultyzm? To nauczanie o nadprzyrodzonych, niewytłumaczalnych mocach i zjawiskach, obejmujące spirytualizm, mistycyzm, ezoterykę oraz satanizm. Satanizm zaś jest starszy od chrześcijaństwa, o czym mało kto pamięta.

XVII i XVIII wiek sprzyjał okultyzmowi. Wtedy wyłoniły się trzy główne stowarzyszenia, które były odpowiedzialne za jego rozwój: różokrzyżowcy, iluminaci i masoni. W ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku spirytyzm załapał Niemcy, Francję, Wielką Brytanię i Rosję. Ludzie czytali z ręki, „rozmawiali” ze zmarłymi, a wróżbici stali się ulubieńcami tłumów. Wielkimi teoretykami okultyzmu byli - Helena Pietrowna Bławatska, założycielka Towarzystwa Teozoficznego i Aleister Crowley, angielski pisarz, który propagował wiedzę kabalistyczną, opisywał magiczne rytuały, a sam siebie określał jako „wielkie zwierzę 666”. W swoich pismach sugerował on m.in. wykorzystywanie seksualne dzieci jako jed-

ną z praktyk magii seksualnej i składanie ofiary z bydła i dzieci.

Kabała i komunizm

Mimo że podstawą komunizmu był materializm dialektyczny, to czołowa postać partii bolszewickiej i przez nieco ponad rok głowa państwa Rosji Radzieckiej - Jakow Michajłowicz Swierdłow - był okultystą i zagorzałym zwolennikiem czarnej magii.

Swierdłow jako asystent Lenina prowadził krwawą walkę z wrogami rewolucji. Stworzył trybunały rewolucyjne oraz brutalnie prześladował duchownych, chłopów i arystokrację. W lipcu 1918 roku doprowadził do rozstrzelania carskiej rodziny i to bez wiedzy szefa Czeki - Feliksa Dzierżyńskiego. Egzekucja ta nosiła znamiona rytualnego mordu związanego ze złożeniem kabalistycznej ofiary, a jej sprawcy zostawili odpowiednio inskrypcje na ścianie pomieszczenia, w którym go dokonano. Swierdłow uważał się za Antychrysta, który w przyszłości zapanuje nad podbitym przez bolszewików światem. Pretendował na stanowisko wodza światowego Kominternu, skupiającego wszystkie światowe partie komunistyczne. Te plany przerwała jednak jego przedwczesna śmierć.

Heß i Himmler - horoskopy, wahadełka i kult czarownic

Nie ma wątpliwości, że Hitler czerpał swoją aryjską manię z pism okultystów, a jego idea wyższej „rasy” Aryjczyków została zapożyczona z pism Bławatskiej. Naziści byli zafascynowani mistycyzmem i niektórzy z nich wierzyli, że dzięki symbolom pogańskim, runom i mistycznym rytuałom uda im się osiągnąć globalną dominację.

I tak szef SS, Heinrich Himmler, systematycznie rozwijał swoją elitarną organizację „Czarny Zakon” z własnymi miejscami kultu, np. zamkiem Wewelsburg w pobliżu Paderborn. Był bardzo dumny, że wśród jego przodków znajdowała się kobieta oskarżona o czary. Poza tym wielu członków Waffen SS przeszkolono w używaniu wahadełka do wykrywania wody, a w „Departamencie SP” w ramach Naczelnego Dowództwa Marynarki Wojennej wykorzystywano wahadełka boczne do lokalizowania wrogich statków i konwojów.

Również zastępca Adolfa Hitlera, Rudolf Heß, był zainteresowany astrologią, ezoteryką i sympatyzował z antropozofami. Heß



Jolanta Helena Stranzenbach

z własnej inicjatywy polecił w maju 1941 r. do Szkocji, aby zawrzeć separatystyczny pokój z Wielką Brytanią. Przed tym lotem kazał postawić sobie horoskop, który się jednak nie sprawdził. Oferta Heßa została odrzucona przez Anglików, a jego wzięto do niewoli. Hitler nakazał wtedy aresztować „astrologów” i wysłał ich do obozów pracy, a Heß uznał oficjalnie za psychicznie chorego. Wcale nierzadkim przypadkiem jest, że osoby zajmujące się spirytyzmem trafiają do zamkniętych zakładów psychiatrycznych. Prominentnym przykładem może być teściowa królowej Anglii Elżbiety II, księżna Alice Battenberg. Ćwiczyła ona poruszanie szklankami, odbieranie wiadomości ze świata duchów, kładła się również na podłogę, aby zwiększyć swoje mistyczne moce. Matka księcia Filipa przez dwa i pół roku była zamknięta w sanatorium w Szwajcarii, gdzie pompowano w nią morfinę oraz środki uspokajające. W 1979 roku znaleziono jej list do brata, w którym Alice, ta rzekomo obłąkana kobieta, przewidywała Unię Europejską na 56 lat przed jej powstaniem.

Magiczna potęga narządów

W Warszawie w 1958 r. znaleziono ciało piętnastoletniego Bohdana, syna polityka Bolesława Piaseckiego. W głowę, serce i żołądek chłopiec miał wbite gwoździe. Niewielu o tym wie, ponieważ w Europie doniesienia o morderstwach rytualnych i krwawych amuletach są zwykle odrzucane jako fantazje lub przesady. Organizacje NGO informują jednak, że w wielu krajach np. Afryki Subsaharyjskiej, kultowe ofiarowania są powszechne. Ofiary, fetysze i amulety odgrywają ważną rolę w pierwotnej medycynie i nie tylko. Jeśli ktoś zakłada firmę to ofiarowuje owcę lub krowę. Jeśli jednak ktoś chce zostać ministrem, doradza mu się poświęcenie dziecka. Wiąże się to z usunięciem z ciała ofiary organów uznawanych za szczególnie magiczne: np. języka, oczu czy genitaliów. „Pièces détachées” - części zamienne - to okropne określenie tego powszechnego zjawiska, które występuje np. w Gabonie. Za powyższymi rytuałami kryje się system wierzeń, jeśli jedna osoba chce więcej władzy lub bogactwa, inna musi stracić władzę lub bogactwo. Ktoś musi zostać poświęcony - w obu znaczeniach tego słowa.

Okultyzm jest bardzo popularny na całym świecie, ale należy pamiętać, że te praktyki mają często niszczący wpływ na płaszczyźnie psychicznej i fizycznej szczególnie u młodych ludzi.

W służbie Słowu Prawdy

Im się człowiek głębiej w wagę słowa i wcielania jego dramat wpatrzy, tym straszniej jest pióro wziąć do ręki... - Cyprian K. Norwid

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo (J 1,1).

Bóg - to Słowo przed wszystkim słowami, Przed-Słowo, Przed-Mowa wszelkiego bytu, Źródło wszelkiego istnienia. We wszystkich religiach świata słowo Boga stanowi o początku stworzenia. „Na początku było Słowo” - nie „jakiegokolwiek”, które po wypowiedzeniu milknie i przemija, lecz słowo twórcze, wszechpotężne, w którym odwieczny Bóg wypowiada całą swą wszechmoc, mądrość i miłość. U początku świata stoi nie ślepy przypadek, lecz Słowo Boga, który powołuje świat do istnienia i obejmuje go „ramionami” swojej podtrzymującej wszystko przy życiu miłości. Słowo Boga to energia i życie. W przeciwieństwie do słów ludzkich ono przynosi tylko życie; nie rani, lecz pociesza i leczy, ożywia i odnawia, tworzy nowość. To Słowo przynosi miłość, wolność, wiarę, zbawienie; pokazuje, jak żyć, otwiera perspektywy, umacnia. Jest pełne Sensu, Prawdy i Miłości.

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14).

Bóg nie potrzebuje wielu słów. U brzasku stworzenia rzekł: „Niech się stanie!” A gdy nadeszła pełnia czasów, wypowiada tylko jedno słowo: **Jezus!** Ono wyraża wszystko: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1,4).

To wcielone Słowo, Jezus Chrystus, mówi stale światu - w Kościele i przez Kościół jako „dom Słowa” - słowa, które przetrwają wszystko: władców, ideologie, trendy, ducha czasu. On ogarnia nas mocą odwiecznego Słowa i napędza siłą Ducha, byśmy sami stali się żywymi słowami Boga, głoszącymi Jego czułą miłość i wezwanie do szacunku wobec każdego człowieka i wszelkiego stworzenia. Znamienne, że Jezus nie pozostawił po sobie niczego na piśmie. Tylko jeden raz, gdy faryzeusze oskarżali cudzołożną kobietę, „nachyliwszy się, pisał palcem po ziemi” (J 8,6). On głosił Słowo Boga i wyrażał je całą swoją egzystencją. Tego trzymali się także Apostołowie. Dobrze się stało, że później Ewangeliści, św. Paweł i paru innych uczniów, niejednemu zapisali, gdyż w przeciwnym razie nie mieliśmy Nowego Testamentu. Ale istotny jest ów Pra-początek, Pra-wzór: Słowo Boga może być przekazywane wiarygodnie przede wszystkim poprzez świadectwo własnego życia. „A Słowo stało się ciałem” - „ciałem”, a nie papierem, książką, encyklopedią. To dotyczy każdego chrześcijanina i całego Kościoła. Nie wolno dopuścić, by żywe Słowo Boga zastąpiły pisma, dokumenty, listy i instrukcje.

Temu Wcielonemu Słowu Boga - Jezusowi,

temu Życiu, tej Światłości i tej Prawdzie służy już 18 lat nasz polonijny dwumiesięcznik Moje Miasto, a konkretnie cały Zespół Redakcyjny i piszący dla Czytelników autorzy, dziennikarze, sprawozdawcy i recenzenci.



Odpowiedzialność za słowo

Niemieckie Księgarnie przyznały w 1989 r. coroczną nagrodę pokojową Wacławowi Havelowi, późniejszemu prezydentowi Czech. Ponieważ władze komunistyczne uniemożliwiły mu osobisty odbiór tej nagrody w kościele św. Pawła we Frankfurcie, przesłał on swoje podziękowanie do Zarządu Niemieckich Księgarni. To „dziękczynne przemówienie”, któremu Havel nadał tytuł: „Słowo o słowie” jest bardzo wymownym świadectwem o sile i niebezpieczeństwach języka. Havel pisał m. in.: „Na początku było Słowo. To cud, któremu zawdzięczamy to, że jesteśmy ludźmi. Ale słowo jest też pułapką, sprawdzianem, podstępem, testem”.

Czeski literat zdawał sobie sprawę z fascynacji, jaka może towarzyszyć słowu i oddziaływać tak w kierunku dobra jak zła. W przejmujących słowach opisuje on, do czego są zdolne ludzkie słowa: poruszają ludzi, rodzą nieporozumienia, sieją strach i przerażenie, wywołują przemoc i rewolucje, burzą trony i obalają reżimy. Słowo może być jak śmiercionośna strzała, która wbija się w serce i w ducha, i tam zostawia swoją truciznę. Słowo może działać także jak jasny reflektor, jak snop światła w królestwie ciemności. Byłoby interesujące prześledzić pod tym kątem dzieje ludzkości i zbadać, jak „wybitne postacie”, które słowem pisały i tworzyły historię, przynosiły wolność i dobro lub nieszczęście i ból, raniąc i zabijając.



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

Słowa Havla są niejako echem tego, co o niebezpieczeństwie języka pisał obrazowo św. Jakub Apostoł: „Język, mimo że jest małym organem, ma powód do wielkich przechwałek. Oto mały ogień, a jak wielki las podpala. Tak i język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezceści całe ciało i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia. Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka. Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, to zło niestępcze, pełne zabójczego jadu. Przy jego pomocy wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi!” (Jak 3,5-10).

Tę wszechpotężną władzę języka jeszcze dobitniej formułuje mędrzec Syrach:

„Początkiem każdego dzieła - słowo, a przed każdym działaniem - myśl. Korzeniem zamierzeń jest serce, skąd wyrastają cztery gałęzie: dobro i zło, życie i śmierć, a nad tym wszystkim język ma pełną władzę” (Syr 37,16-18).

Dla mnie jako chrześcijanina zawsze jest aktualne pytanie: jak oddziałuje moje słowo, wypowiedziane lub pisane, w osobistych rozmowach, we wspólnocie Kościoła, w mediach społecznościowych? Czy ono jest zgodne z duchem tajemnicy Wcielenia Słowa Bożego? Nieraz ma się wrażenie, że ludzkie słowo niewierne prawdzie, pozbawione miłości, nasycone brutalnością, jakby chciało zaprzeczyć faktowi, że „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”, i że jest ponieważ bezpośrednio w tę boską rzeczywistość wymierzone. Już Cyprian K. Norwid zwrócił uwagę na więź słowa z tajemnicą Wcielenia:

„Jakiż jest bowiem słowa **ce**li arcydzieło, Jeżeli nie to? - by Ludzkość wszelaką przyjęło, A dotrzymało Boskość (...)”

Słowo ma niezwykłą siłę oddziaływania: pozytywną i negatywną, twórczą i destrukcyjną. Może pociągać lub odpychać, kołować ból lub zadawać rany, nieść pokój lub wzniecać zamęt, uspokajać lub wywoływać lęk i przerażenie, budzić otuchę lub zniechęcać, pouczać lub propagować błąd, nieść światło lub pograżać w ciemności, służyć dobru lub złu, życiu lub śmierci. Niebezpieczeństwo nadużycia boskiego daru słowa zobowiązuje każdego do czujności, do koniecznej ascezy w tym zakresie, jak to wyraził psalmista: „Będę pilnował dróg moich, abym nie zgryzeszyl językiem, nałożę na usta wędzidło” (Ps 39,2).

„NA NASZ FESTIWAL przychodzą ludzie również PROSTO Z PLAŻY”

Rozmowa ze światowej sławy bas-barytonem Tomaszem Koniecznym, od 2023 roku dyrektorem artystycznym Baltic Opera Festival w Gdańsku i Sopocie, którego trzecia odsłona przypadnie na okres od 10 do 17 lipca 2025 roku. Przypomnijmy, że impreza ta jest reaktywacją festiwalu operowego, który odbywał się w sopockiej Operze Leśnej w latach 1909–1944.

Jak można podsumować dwie pierwsze odsłony Baltic Opera Festival?

Baltic Opera Festival to moje „dziecko”, które narodziło się w trudnym okresie pandemii, kiedy wiele koleżanek i wielu kolegów freelancerów z dnia na dzień straciło źródło utrzymania. Przypomniałem sobie wtedy o wspianym obiekcie open air – Operze Leśnej w Sopocie – w której sankcje spowodowane pandemią byłyby łagodniejsze niż w zamkniętych pomieszczeniach. Już przy pierwszej odsłonie okazało się, że takie wydarzenie artystyczne jest potrzebne i ludzie z ogromnym zainteresowaniem chcą w nim uczestniczyć. W 2023 roku zgromadziliśmy w Operze Bałtyckiej i Operze Leśnej 8 000 widzów, a w 2024 było ich już 12 000. W ciągu tych dwóch lat przybliżyliśmy elitarny gatunek kultury wysokiej dwudziestu tysiącom ludzi, którzy przychodzą do nas często prosto z plaży, są po raz pierwszy na operze i otwierają usta z zachwytem. Opera Leśna zasługuje na to, aby prezentować w niej nie tylko festiwale muzyki pop, imprezy regionalne i kabaretony, ale i gatunek, dla którego w ogóle powstała, jak sama jej nazwa wskazuje.

Czy łatwiej było zorganizować drugą odsłonę?

Rok temu, wskutek zmian politycznych w Polsce, pojawiły się niespodziewane trudności. Trzykrotnie zmieniły się osoby zarządzające Ministerstwem Kultury, Sztu-

ki i Dziedzictwa Narodowego. Z obecną Minister Kultury, panią Hanną Wróblewską, spotkaliśmy się dopiero w grudniu 2024 roku, ale uzyskaliśmy oczekiwaną deklarację wieloletniego finansowania Festiwalu. Przedtem pozyskaliśmy koncert Orlen jako mecenasa Baltic Opera Festival na najbliższe trzy lata. Cieszymy się stałym wsparciem marszałka województwa pomorskiego, pana Mieczysława Struka. Stworzyliśmy unikatowy komitet honorowy, do którego należą ważne osobistości z kręgów politycznych i dyplomatycznych. W pierwszym roku byli to prezydenci Polski i Niemiec, teraz marszałek polskiego Sejmu, pan Szymon Hołownia, oraz była wieloletnia prezydentka Bundestagu, prof. Rita Süßmuth, i legendarny przywódca Solidarności Lech Wałęsa. Bardzo wysoko stawiamy poprzeczkę co do naszych obiadów, co było widać i słyszeć w dwóch dotychczasowych produkcjach: Latającym Holenderze i Turandot. Zbyt wcześnie byłoby mówić, jakie tytuły planujemy na trzecią odsłonę, ale zapewniam, że są „mocne” i z udziałem świetnych wykonawców. Staram się być dobrej myśli, choć kierownictwo artystyczne Festiwalu bywa stresujące.

Co jest w tym wszystkim najtrudniejsze?

To, że próbuje mi się narzucić „polski” model pracy, zgodnie z którym artystów kontraktuje się na parę miesięcy do przodu, podpisując umowy czasem w dniu występu.

Dopóki osoby odpowiedzialne w Polsce za kulturę nie zrozumieją, że należy angażować wykonawców na kilka lat do przodu, dopóty będziemy zmuszeni uprawiać „partyzantkę”, co jest frustrujące. W obecnej sytuacji geopolitycznej współpraca między krajami nadbałtyckimi, oczywiście z pominięciem Rosji, jest bardzo ważna dla Polski. A nasza impreza nosi nazwę Bałtycki Festiwal Operowy. Już teraz występują u nas artyści z krajów nadbałtyckich, planujemy też współpracę z różnymi festiwalami i teatrami w krajach skandynawskich. Jesteśmy w stanie pokazać wysoką jakość, pod warunkiem, że nie wystawia się nas i wykonawców na próbę przez ciągłe odwołanie decyzji instytucjonalnych. Przez to wyczekiwanie i związaną z tym niemożność zakontraktowania straciliśmy już wiele gwiazd sceny operowej. Oprócz wysokiego poziomu kolejną naszą zaletą jest przystępność. Ceny biletów na nasze spektakle, nawet w złotówkach, nie są tak wysokie jak te w euro podczas Bayreuther albo Salzburger Festspiele. Przy tym każde jedno z naszych przedstawień gromadzi do 5 000 widzów. Nie ma na świecie wielu takich imprez, a w naszej części Europy w ogóle ich brakuje.

Jakie masz dalsze artystyczne plany?

Zaśpiewam Borysa Godunowa w Amsterdamie, co będzie dla mnie wielkim przeżyciem, tym bardziej, że od lutego 2022 roku mamy mniej lub bardziej oficjalną cenzurę na wykonywanie muzyki rosyjskiej w Polsce. Bardzo mi to doskwiera, bo sam nagrałem płytę z pieśniami Rachmaninowa i Mussorgskiego. Zaprezentuję je podczas koncertu solowego z pianistą Lechem Napierałą w Operze Wiedeńskiej 26 marca 2025 roku. To już mój drugi recital solowy w Wiener Staatsoper. Wykonam też utwory „ojca opery ukraińskiej” Mikołaja Łysenki oraz Pieśń i tańce śmierci Modesta Mussorgskiego. Ten kompozytor był absolutnie antyreżimowy i jestem pewien, że gdyby żył, sprzeciwiłby się tej okrutnej wojnie i temu straszemu dyktatorowi za naszą wschodnią granicą. W programie będą też Wesendonck Lieder Richarda Wagnera. Podobny repertuar zaprezentuję 22 stycznia w Filharmonii w moim rodzinnym mieście Łodzi.

Dziękuję za rozmowę.



Jolanta Łada-Zielke

Święty Kazimierz w Altötting, – mistyczny ślad polskości –



Obraz św. Kazimierza w Sali Kongregacji Marińskiej w Altötting

Patrzac na dzieło sztuki lub obraz często nie dostrzegamy istoty zawartych w nim szczegółów, nie mówiąc już o historii, która się za nimi kryje. Jedno z takich dzieł znajduje się w Sali Kongregacji Marińskiej w miasteczku Altötting, we wschodniej części Górnej Bawarii. Z okazji obchodzonego 4 marca święta Świętego Kazimierza warto przyjrzeć się temu dziełu bliżej.

Sodalicia Marińska (Kongregacja Marińska) została założona w Altötting przez Jezuitów już w 1599 roku. Sto lat później wzniesiono obecną Salę Kongregacyjną z ośmioma obrazami przedstawiającymi chrześcijańsko-marińskie cnoty godne naśladowania. Zagadką pozostanie, dlaczego członkowie kongregacji marińskiej jako przykład gorliwości chrześcijańskiej wybrali polskiego królewicza – Kazimierza. Być może ma to związek z panującą w XV wieku księżną Bawarii Jadwigą Jagiellonką – siostrą Świętego Kazimierza, a także rozszerzającym się w całej Europie jego kultem.

Nie ulega wątpliwości, że miejscowy artysta Innocenty Waräthii tworząc dzieło pełne symboliki, doskonale musiał znać nie tylko żywot polskiego królewicza, lecz także szczegóły jego śmierci. Dzieło ukazuje bowiem śmierć św. Kazimierza. W górnej części obrazu w wianuszkach laurowym umieszczono tytuł – marińska gorliwość. Leżący na łożu śmierci królewicz, ubrany w sobolowe futro i koronę, spogląda ku otwartemu niebu, gdzie anioły unoszą symbole jego cnót – lilie, różaniec, koronę cierniową i bicz.

U jego boku stoją żniwiarze dusz – szkielety w czarnych płaszczach z kosami, w których lustrzanych tarczach odbijają się czaszka w koronie, berło oraz czerwony orzeł, symbol Królestwa Polskiego. Artysta celowo namalował aż dwóch „kosznicarzy”, aby podkreślić ogrom

siły, jakiej należało użyć, by zgasić życie w tak młodym wieku.

W centrum obrazu anioł trzyma tarczę w kształcie serca z płomieniem gorliwości oraz początkiem 63-zwrotkowej nowenny królewicza: Omni die, dic Mariae, czyli „Dnia każdego sław Maryję”, którą ten za życia codziennie śpiewał lub odmawiał. Całość wieńczy napis:

„Kazimierz, królewski książę Polski, pobożny Maryi aż do grobu”.

Żywot Świętego Kazimierza

Kazimierz urodził się 3 października 1458 roku na Wawelu jako syn Króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Jego rodzice, znani z pobożności i zaangażowania charytatywnego, aktywnie wspierali Kościół, pielgrzymując do Częstochowy. Kazimierz należał do konfraterni paulińskiej, często przebywając wśród biednych i chorych, rozdając jałmużnę.

Do dziewiętego roku życia wychowywała go matka, a następnie edukację pobierał u wybitnych nauczycieli, m.in. dziejopisarza Jana Długosza i włoskiego humanisty Filipa Kallimacha. Od młodości wyróżniał się mądrością, prawością i skromnością. Biegle władał polskim, litewskim, niemieckim i łaciną. Z biegiem lat stał się prawą ręką króla i jego przyszłym następcą, uczestnicząc w spotkaniach dyplomatycznych, m.in. z Krzyżakami i bojarami litewskimi. W 1474 roku na zamku w Radomiu przyjął bawarską delegację z prepozytem kolegiaty w Altötting, dr. Friedrichem Mauerkirchnerem, kanclerzem księcia Bawarii Jerzego Bogatego. Był on swatem księcia i dwukrotnie prowadził negocjacje ślubne, prosząc w imieniu księcia Bawarii o rękę Jadwigi Jagiellonki. W negocjacjach tych uczestniczył także Kazimierz, którego król planował nawet małżeństwo z córką cesarza Fryderyka III. Kazimierz odmówił, składając śluby czystości Maryi.

W 1481 roku litewscy bojarzy sprzyjający Rosji spiskowali, planując zamach na rodzinę królewską. W obliczu zagrożenia król wyruszył na Litwę, by stłumić bunt, a syn Kazimierz przejął namiestnictwo Korony. W latach 1481–1483 samodzielnie rządził Królestwem Polskim z zamku w Radomiu. Według przekazów, rzeźmieśnicy w Radomiu widywali go klęczącego i modlącego się przed zamkniętymi drzwiami kościoła. Wzruszeni rajcy miejscy ufundowali mu specjalny klucz, aby – jak opisuje księga miasta – królewicz ziemski mógł zawsze złożyć pokłon królowi niebieskiemu. W ramach wdzięczności Kazimierz nadał radomianom przywilej sprzedaży smakołyków w kształcie tego klucza, które po spożyciu miały przynieść mądrość i łaskę niebieską.

Jego obiecującą przyszłość przerwała gruźlica. Lekarze zalecali mu złamanie ślubu czystości i współżycie z kobietą dla poprawy zdro-

wia, czemu królewicz stanowczo odmówił. Z każdym dniem tracił siły. Król Kazimierz IV Jagiellończyk przerwał obrady sejmiku i wyruszył do konającego syna, który zmarł opatrzonego Sakramentami, 4 marca 1484 roku na zamku w Grodnie, mając zaledwie 26 lat.

Pobożność i kanonizacja Kazimierza

Imię Kazimierz oznacza „ten, który wprowadza zgodę” – św. Kazimierz był ucieleśnieniem tego znaczenia, bo gdzie się pojawiał, zaprowadzał pokój i godził zwaśnionych. Kult Kazimierza rozpoczął się niemal natychmiast po jego śmierci, a liczne cuda, w tym wskrzeszenie dziewczynki przy jego grobie w Wilnie, umacniały przekonanie o jego świętości.

Kiedy latem 1518 roku Moskale oblegli Połock, idące z odsieczą litewskie i polskie wojska napotkały wezbrane fale rzeki Dźwiny i niemal zawróciły. Wtedy – jak to opisał Piotr Skarga – na białym rumaku i w świetlistej zbroi ukazał się św. Kazimierz. Wskazując bezpieczne przejście, zawołał: „Tedy za mną idźcie!”.

Starania o kanonizację Kazimierza rozpoczął jego brat, Zygmunt Stary. W 1520 roku legat papieski zebrał świadectwa i przekazał je do Rzymu. Rok później papież Leon X zatwierdził kanonizację, jednak wraz z śmiercią biskupa Erazma Ciołka dokumenty zaginęły, co opóźniło cały proces. Ostatecznie w 1602 roku papież Klemens VIII ogłosił Kazimierza świętym.

Po 120 latach śmierci otwarto jego grób – ciało pozostało nienaruszone, otoczone delikatnym, kwiatowym zapachem, a przy jego głowie znaleziono hymn ku czci Maryi. W 1636 roku relikwie św. Kazimierza przeniesiono do nowej kaplicy w Wilnie. W uroczystości uczestniczyli także prawosławni i protestanci, co uznano za znak jednoczenia.

Do dziś w kaplicy w Wilnie znajduje się srebrna trumna z wizerunkiem świętego z... trzema rękami! Według legendy artysta kilkakrotnie próbował zamalować „nadprogramową” dłoń, lecz ta ciągle pojawiała się na nowo, co uznano za znak Boży. Święty Kazimierz, patron Polski, Litwy, diecezji radomskiej, młodzieży, osób rządzących, urzędników oraz kawalerów maltańskich, jest wspominany w liturgii 4 marca.

Obraz św. Kazimierza w Altötting jest symbolem nie tylko chrześcijańskiej gorliwości, lecz także duchowej więzi narodów Europy – warto tam pojechać, by oddać hołd naszemu świętemu.

Tekst i zdjęcie: Andrzej Białas



Tomasz Konieczny (po lewej) i Lech Napierała. Foto: Kinga Karpati & Daniel Zarewicz



Miasto nad Odrą i malowniczą Młynówką zachwyca pięknym położeniem, bogatą historią i świetną śląską kuchnią. Znanie jest z Festiwalu Polskiej Piosenki, który stał się powojenną tradycją i wykreował niejedną gwiazdę estrady.

Rynek i neorencsansowy Ratusz

Nad ratuszem położonym pośrodku Rynku o średniowiecznym układzie zabudowy, króluje 65-metrowa wieża, zainspirowana florenckim Palazzo Vecchio, udostępniana w niektórych godzinach do zwiedzania. Przy Ratuszu postawiono na 800-lecie miasta pomnik konny założyciela miasta, księcia Kazimierza I „Opolczyka” – dzięki tabliczce z QR-kodem możemy się o nim dowiedzieć więcej, a nawet z nim „porozmawiać”. Ulicą Szpitalną dojdziemy do pozostałości murów miejskich naprzeciwko Katedry Św. Krzyża (z dwoma wieżami o wysokości 73 m), a w niej zobaczymy słynący łaskami obraz Matki Boskiej Opolskiej. Rynek otoczony jest kolorowymi kamieniczkami – pod nr 4 działał kiedyś Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego, pod nr 9 w Informacji Turystycznej zaopatrzmy się w mapy i foldery, a wszędzie napijemy się dobrej kawy. Restauracje serwują tradycyjne śląskie rolady – słynie z nich hotel i restauracja Starka z werandą z widokiem na Odrę, ale smacznie jest też w hotelu Piast i nieco dalej od Rynku, w Szarej Willi. Idąc w kierunku ul. Św. Wojciecha, warto zajrzeć do filii Muzeum Śląska Opolskiego, znanej jako „Kamienica” z mieszczarskimi wnętrzami z różnych epok.



Groby śląskich Piastów i Wzgórze Uniwersyteckie

Opole, tak jak Śląsk, przez stulecia przechodziło różne koleje losu, będąc pod panowaniem Piastów, Hohenzollernów, Habsburgów czy czeskich Przemysławów. Ślady przeszłości widoczne są w wielu miejscach, a Archiwum Miejskie przy Zamkowej 2

przechowuje niezwykle zabytki dawnego piśmiennictwa, na zewnątrz prezentowane w formie plenerowej wystawy. Historia Śląskich Piastów zawiedzie nas do położonego naprzeciwko Kościoła Franciszkanów z ich świetnie zachowanymi kamiennymi sarkofagami. Stamtąd przejdźmy na najwyższe wzniesienie w mieście (678 m), do kościoła „Na Górcie”, ze słynącym z łask obrazem Matki Bożej Bolesnej – kościół pod tym wezwaniem jest również pod wezwaniem św. Wojciecha, goszczącego tam niegdyś w drodze do Pragi. Obok stoi żelazna studnia wybudowana na pamiątkę tego wydarzenia. Na Górcie, zwanej dziś Wzgórzem Uniwersyteckim, krzyżują się różne drogi, czasy i historie uwiecznione w postaciach z kamienia, m.in. postać „Śląskiego Kopciuszka”, czyli znanej z dobroczynności Joanny von Schaffgotsch, barokowe rzeźby Czterech Pór Roku Adama Henryka Hartmanna czy postać Atlasa dźwigającego ziemską kulę. Dominuje tam dziś Uniwersytet Opolski, mieszczący się w odrestaurowanym budynku po byłym miejskim szpitalu, przylegającym do najstarszego Collegium Maius (byłego Kolegium Jezuickiego), z uroczym dziedzińcem i kamienną rzeźbą św. Krzysztofa.

Muzyczne postacie i szlak opolskich murali

Na Wzgórz Uniwersyteckim zobaczymy też odlane w brązie współczesne postacie – oddanego Śląsku posła i senatora Edmunda Osmańczyka; wspomnianego wcześniej Jerzego Grotowskiego, a dalej pod drzewem dostrzeżemy Czesława Niemena. Na żelaznej ławeczce spoczniemy obok Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego lub Marka Grechuty, spotkamy też Jonasza Koftę i Kabaret Starszych Panów, a o wszystkich ściągniemy informacje z umieszczonych na tabliczkach QR-kodów.

Dalej może być jeszcze bardziej artystycznie – od niedawna można bowiem przejść także szlakiem muzycznych murali. Przy ul. Krupniczej 4 widnieje wielkoformatowy Zbigniew Wodecki, przy Rzemieślniczej 8 Anna Jantar, przy Oleskiej 36 Michał Bajor, a na deptaku prowadzącym do Dworca Opole Główne,



Grażyna Strzelecka

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studenckim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

czyli ul. Krakowskiej – Krzysztof Krawczyk. Po muzycznym spacerze przejdziemy przez most na wyspę Pasieka, kierując się na widoczną z daleka Wieżę Piastowską (35 m) – jeden z najstrasznych zabytków architektury obronnej w Polsce. Powita nas tam Książę Bolko (na multimedialnym pokazie), a trud wspinaczki wynagrodzi nam wspaniały widok na miasto.



Muzeum Polskiej Piosenki

Stąd blisko już do słynnego Amfiteatru i Muzeum Polskiej Piosenki, które zachwyca ogromem digitalnych możliwości. Można tu nie tylko odsłuchać piosenek niemal wszystkich polskich wykonawców ostatnich dekad, ale także przebierać się wirtualnie w ich stroje, korzystając z elektronicznej szafy – to naprawdę świetna zabawa! Muzeum dokumentuje historię polskiej muzyki rozrywkowej, zaś sam festiwal odbywa się w czerwcu. Poza festiwalem latem można wyjść na scenę i zobaczyć teatr od strony widzianej przez artystów.

Wenecja nad Młynówką

Na zakończenie to, co najbradziej romantyczne – Opolska Wenecja nad starorzeczem Odry, czyli kanałem-rzeczka Młynówką. Zobaczymy tam domy „stojące w wodzie” i starą miejską służę, a na wodzie restauracje i puby na drewnianych pomostach (np. Pub Highlander z wejściem od ul. Szpitalnej przy dawnej synagodze). Najpiękniej widok prezentuje się wieczorem. Obok Zielonego Mostu jest zabytkowy drewniany pawilon, a most... to oczywiście Most Zakochanych, na którym ciągle pojawiają się nowe kłódki. Spacer nad Odrą po ścieżkach pieszo-rowerowych i szerokich błoniach zaprowadzi nas do Ogrodu Zoologicznego na Wyspie Bolko. Na tej trasie pięknie jest wiosną, gdy kwitną owocowe drzewa. Opole zaprasza!



Owen Gingerich – nie detektyw, lecz astronom i historyk nauki – na przełomie XX i XXI wieku przeprowadził skrupulatne śledztwo dotyczące zachowanych egzemplarzy najważniejszego dzieła Mikołaja Kopernika. Rezultaty poszukiwań ogłosił w 2004 r. pod nagłówkiem *The book nobody read (Książka, której nikt nie przeczytał)*.

Nad brzegiem Zalewu Wiślancgo

Tytuł bestsellera jest przewrotny. W przypadku znanego z niebanalnych pomysłów dydaktycznych Gingericha to wręcz „pozytywny makiawelizm”. Wytrawny profesor Uniwersytetu Harvarda udowodnił bowiem, że w przeszłości książki *De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach sfer niebieskich)* czytano z wielkim zainteresowaniem, analizowano i komentowano. Kopernikańskie *magnum opus* powstawało przez długie lata (1514–1533) na fromborskim wzgórzu. „Przewrót kopernikański” – początek rewolucji w nauce miał miejsce na szesnastowiecznej Warmii, obok tamtejszej katedry katolickiej, w momencie, gdy kończyło się władztwo zakonu krzyżackiego w Prusach, a zamiast niego rodziło się pierwsze na świecie państwo protestanckie – Prusy Książęce.

To był zadziwiający czas, w którym matematyczny i niepojęty dla przeciętnego człowieka tekst spowodował zmianę postrzegania miejsca tegoż człowieka we Wszechświecie. Odnosząc się do planet i gwiazd wywodził fromborskiego kanonika, wydany drukiem w 1543 r., odpowiadał ludzkości nowe zachowania w nauce i kulturze. Był też znaczący, jeśli chodzi o psychologię społeczną. Pośrednio wpływał na stosunek człowieka do samego siebie i przewartościowywał dotychczasowe relacje z Bogiem. Wydanie dzieła, poza wąskim kręgiem osób bliskich Kopernikowi, nie było oczekiwane, a treść spotkała się z oficjalnym odrzuceniem.

Popularne powiedzenie na temat doktora Mikołaja („Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię...”) skłania do zastanowienia, czego jeszcze można doszukać się w kopernikańskich



Ołtarz NMP z czasów Mikołaja Kopernika

konstatacjach? Jako astronom „zdynamizował” Ziemię, by ta zaczęła krążyć względem Słońca, ale kto wie, czy nie o wiele bardziej zainspirował Ziemiaków do zastanawiania się nad sobą w rozmaitych sferach (niekoniecznie niebieskich)? Jeśli dodamy do tego fakt, że obserwacje i obliczenia kanonik warmińskiej katedry prowadził w okresie wielkich odkryć geograficznych, w tym podróży Magellana dookoła świata, to łatwo będzie zrozumieć, z jaką intensywnością wyrosły wtedy przed Europejczykami kontrowersje tożsamościowe. W rocznicę urodzin Kopernika (19 lutego 1473 r.) warto przypomnieć jego dokonania, nie pomijając skali skutków mentalnych, które one ze sobą niosły.



Wnętrze fromborskiej katedry (2025)

Ogłaszając światu *De revolutionibus...*, mieszkanięc fromborskiej warowni pełen był obaw co do odbioru swego dzieła. My – podobnie. W różnych dziedzinach doświadczamy współczesnych „przewrotów kopernikańskich”. Zastanawiamy się chociażby nad usytuowaniem ludzkości w momencie uruchomienia sztucznej inteligencji, myślimy o kondycji europejskiej tożsamości kulturowej czy też oczekujemy spotkania z „obcymi”. W apogeum wyczerpujących rozmyślań możemy zastosować niekonwencjonalne rozwiązanie. To kochający spacer niewielką plażą w wilgotnym od bryzy powietrzu, w bardzo szczególnym miejscu. Mając za plecami świątynne wzgórze, ujrzymy Zalew Wiślany – akwen, podobnie jak gwiazdy, stale towarzyszący Kopernikowi. Obwarowana katedra na wybrzeżu jest jedynym takim miejscem, które spotkamy na Starym Kontynencie. Będziemy świadkami, jak od jej murów – niczym od luster – odbije się niezmiennie echo aksjomatu o prowincji, która nagle stała się centrum świata.



Jerzy Necio

Jerzy Necio to historyk zainteresowany przeszłością dawnych Prus (autor studium poświęconego Herkusowi Monte), regionalnymi dziejami Warmii i Mazur oraz dwudziestowieczną historią Polski. Publikował w wielu periodykach, m.in. w niezależnym olsztyńskim miesięczniku „Debata”, w „Przeglądzie Geopolitycznym”, „Studiach Politologicznych”

Castrum Dominac Nostrae

Będąc we współczesnym Fromborku, ryzykujemy poszukiwania podobne do słynnego dochodzenia Owena Gingericha. Możemy doszukiwać się sekwencji wydarzeń, które złożyły się po to, by skrawek ziemi nad południowo-wschodnim Bałtykiem przyjął na siebie rolę kopernikańskiego obserwatorium.

„Warmia” lub „Miasto Warmińskie” – takie imię przypisano osadzie założonej w kluczowych dla tego regionu czasach przełomu XIII i XIV wieku. Epitet utrwał nazwę należąca przez wszystkie poprzednie stulecia do Warmiń – pruskiego plemienia zamieszkującego tutejsze wybrzeże. Krzyżacki podbój spowodował, że ustrój plemienny ziem pruskich oraz jego dotychczasowa etniczność odeszły w dziejowy niebyt. „Grodem Pani Naszej”, „Frauenburgiem” (w spolszczonej wersji – „Fromborkiem”) stać się mogła owa „Warmia” dopiero wtedy, gdy zapadła decyzja o budowie nowej katedry biskupiej. Poprzednią, przy okazji antykrzyżackiego powstania, spalili Prusowie w pobliskim Braniewie.

Fromborska katedra stała się miejscem pochówku Mikołaja Kopernika. Astronom zmarł w 1543 r., zaś jego doczesne szczątki, dzięki archeologicznym poszukiwaniom, odnaleziono w roku 2005. Ponowny pochówek doktora Mikołaja odbył się w 2010 r. W roku 2024 na terenie byłych ogrodów kanonicznych odkryto brązowy cyrkiel. Być może należał do Kopernika. Do tej pory nie udało się jeszcze odnaleźć *pavimentum* – wypoziomowanej „podłogi”, na której astronom ustawiał przyrządy służące do obserwacji nieba. Szukajmy!



Nagrobek Mikołaja Kopernika

Odpowiedzialne prowadzenie interdyscyplinarnych badań wdrożeniowych



Osiemnaste urodziny są szczególnym wydarzeniem dla każdego i każdej z nas. Są pewnym „przełomem” i wejściem w fazę pełnoletności. Niesie to za sobą wiele praw oraz obowiązków, odpowiedzialnego spojrzenia na przyszłość czy podejmowania właściwych decyzji. Z okazji jubileuszowego wydania Mojego Miasta życzyć całej Redakcji oraz wszystkim Współautorom wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji z wykonywanej pracy twórczej.

W niniejszym artykule zostanie podjęta analiza problematyki dotyczącej odpowiedzialnego kształtowania koncepcji badań naukowych, które mogą znaleźć bezpośrednie zastosowanie w przemyśle lub w wielkoskalowym otoczeniu społeczno-gospodarczym.

Problematyka badań

Pierwszym, a zarazem najtrudniejszym etapem jest postawienie właściwego problemu badawczego. Powinien on zostać odpowiednio skonstruowany za pomocą pytania lub hipotezy, na które po wprowadzeniu właściwej metodologii powinno się odpowiedzieć. Ma to istotne znaczenie dla pracy naukowej oraz powinno być starannie przygotowane w przypadku tworzenia projektów wdrożeniowych, tj. mogących prowadzić do stworzenia lub ulepszenia nowego wynalazku czy technologii. W przypadku nauk społecznych, takich jak prawo, a w szczególności prawo własności intelektualnej, w skład którego wchodzi prawo patentowe, autorskie, znaków towarowych czy wzorów przemysłowych, wdrożenie badań do gospodarki może polegać na stworzeniu odpowiednich zasad postępowania (eng. *policies*) dla przedsiębiorstw lub administracji krajowej bądź samorządowej. Pomimo łatwej charakterystyki, dobór problematyki badawczej wymaga wcześniejszej analizy aktualnych przepisów prawnych, rynku właściwego oraz wzajemnych zależności pomiędzy nimi. Podobne stwierdzenie dotyczy badań odnoszących się do technologii, takich jak na przykład popularna dzisiaj „sztuczna inteligencja”, ale również techno-

logia atomowa, wodorowa czy związana z wydobywaniem paliw kopalnych. Tworząc projekt badawczy warto zwrócić uwagę na wskazówki, jakie daje prof. Bartosz Brożek (Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego) w wykładzie *I create, therefore I fail* dla Una Europa (dostępnym na kanale Youtube). Szczególnie istotna jest kwestia doboru tematu, w odniesieniu do którego „popularne opinie nie mogą stanowić końcowego, ale wstępny osąd w pracy badawczej”. Biorąc na warsztat „sztuczną inteligencję”, która jest przedmiotem dyskursu prawie każdej dziedziny nauki, ale także polityki oraz biznesu, należy starannie zastanowić się w jaki sposób badać to zjawisko. Badania naukowe mające za przedmiot „rozwój sztucznej inteligencji w administracji/ wdrażanie technologii opartych na sztucznej inteligencji w medycynie/ wspomaganie sztucznej inteligencji w pracy prawnika” wykazują zbyt duży stopień ogólności, przez co nie jest możliwe pełne zweryfikowanie ich celu, metody badawczej czy potencjalnych wyników. Przykładowa koncepcja badań naukowych mogłaby polegać na „rozwoju sztucznej inteligencji poprzez umożliwienie dostępu do baz danych za pomocą praw własności intelektualnej oraz prawa konkurencji. Konieczność zmiany paradygmatu”. Odpowiednie doszczegółowienie projektu naukowego pomaga utrzymać zamierzony kierunek badań i podejmować właściwe decyzje w trakcie jego realizacji. Dołączając do tego element wdrożeniowy, konieczna jest współpraca osób z różnych dziedzin.

Interdyscyplinarna metodologia

Prowadzenie badań naukowych mających za cel stworzenie (bądź ulepszenie), a następnie wdrożenie technologii w proces komercyjny wymaga powołania odpowiedniego zespołu. Tworząc taką grupę należy ściśle wykazać interesy, jakie reprezentują poszczególni członkowie, którymi mogą być nie tylko osoby fizyczne, ale również przedsiębiorstwa prywatne, państwowe oraz samorządy. Bez transparentnego oraz

MICHAŁ BARYCKI

– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb in Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwo Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzecznictwa Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopismach polskich oraz zagranicznych.



jasnego określenia celów poszczególnych członków grupy, istnieje ryzyko postawienia zarzutu braku obiektywności w prowadzonych badaniach. Dla przykładu, celem przedsiębiorstw zawsze będzie osiągnięcie jak największych zysków przy zachowaniu minimalnego poziomu wydatków. Dla samorządów będzie nimi możliwość wpłynięcia na otoczenie społeczne, w szczególności udogodnienia dla mieszkańców. W przypadku grupy naukowców, celem może być podniesienie prestiżu zaangażowanych osób czy jednostki naukowo-badawczej poprzez przeprowadzone badania, udokumentowane w publikacjach naukowych. Nie można tutaj również wykluczyć możliwości pozyskiwania dodatkowych grantów badawczych w przyszłości. Świadomość celów poszczególnych podmiotów zainteresowanych ułatwia wdrażanie badań i poprawia ich transparentność. Przed jego rozpoczęciem konieczne jest jednak znalezienie złotego środka i zachowanie odpowiednich proporcji w kształtowaniu celu końcowego. Dla przykładu, jeżeli w toku prowadzonych badań na pierwszy plan wysunie się element komercyjny, polegający na skumulowaniu jak największego zysku, może wpłynąć to negatywnie na jakość badań naukowych (zarzut braku obiektywizmu) lub rezultatów dla danej grupy społecznej (zarzut wysokiej ceny usługi). Podobny skutek może zostać osiągnięty w przypadku nadmiernego skupienia się na elementach naukowych, doprowadzając do wysokiego stopnia teoretyczności prowadzonych badań, uniemożliwiających ich powszechne wykorzystanie i komercjalizację. Jeżeli zaś element oddziaływania na społeczeństwo zostanie nadmiernie zaakcentowany, może to prowadzić do braku uzyskania zamierzonych zysków czy przeciętności wyników prac naukowych.

Konkludując, podobnie jak osiemnastolatek bierze odpowiedzialność za swoje decyzje, tak również członkowie grup badawczych powinni odpowiadać za swoje wybory oraz wielostronną współpracę.



Deutsche
Vermögensberatung



ADAM SLABON

+49 0176 84641740

Adam.Slabon@dvag.de



JOANNA RUSSAK

+49 0175 1213891

Joanna.Rusak@dvag.de



SEBASTIAN OSRODKA

+49 0175 2782051

Sebastian.Osrodka@dvag.de

PORADY DLA WSZYSTKICH W ZAKRESIE

UBEZPIECZEŃ

- ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- RENTOWO – EMERYTALNE
- Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- KFZ KOMUNIKACYJNE
- UZNAWANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- OC PRYWATNE I DLA FIRM
- OCHRONA PRAWNA
- PRĄD I GAZ
- I WIELE INNYCH

BANKOWOŚCI

- DARMOWE KONTO
- KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- KREDYTY HIPOTECZNE
- DOM, MIESZKANIE
- FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)



Polska Kuchnia

Olympia Hotel & Restaurant
Ingolstädter Landstraße 110
85748 Garching b. München

Tel. 0176/81002781

Sonntags von 14-20 Uhr

Jede Woche neue & verschiedene hausgemachte polnische Gerichte.

Každého tygodnia nowe i różnorodne domowe dania polskie.

Pierogi, Kotlety, Mielone, Gołąbki, Rolady i wiele innych pyszności!



Twój Biznes Naszym Priorytetem

WWW.PARTNERSKIEKLUBYBIZNESU.PL

Katarzyna Jacek – polonijna liderka wspierająca biznes i sport

Od 22 lat Katarzyna Jacek mieszka w Niemczech, gdzie odgrywa kluczową rolę w środowisku polonijnym. Jej zaangażowanie, otwartość oraz umiejętność budowania relacji między ludźmi sprawiły, że stała się ważną postacią dla Polaków żyjących w Niemczech.

Od stycznia 2025 roku pełni funkcję koordynatorki Partnerskich Klubów Biznesu w Augsburgu. W nowej roli wykorzystuje swoje bogate doświadczenie oraz zdolności networkingowe, łącząc przedsiębiorców i kluby sportowe. Jej działania przyczyniają się do tworzenia korzystnych partnerstw biznesowych, co pozwala na rozwój firm z różnych branż oraz wsparcie dla drużyn sportowych.

„Budowanie mostów między biznesem a sportem to dla mnie pasja. Wierzę, że współpraca tych dwóch światów może przynieść niesamowite efekty” – mówi Katarzyna Jacek.

Jej działania są doceniane zarówno przez Polonię, jak i niemieckich przedsiębiorców. Dzięki niej coraz więcej firm dostrzega potencjał sponsoringu sportowego oraz wsparcia dla lokalnych inicjatyw. Katarzyna jest nie tylko skutecznym koordynatorem, ale również inspiracją dla wielu Polaków pragnących rozwijać się zawodowo za granicą.

Jej zaangażowanie pokazuje, że Polonia w Niemczech nie tylko aktywnie uczestniczy w życiu społeczno-gospodarczym, ale także potrafi być siłą napędową wielu ważnych inicjatyw. Katarzyna Jacek to przykład osoby, która łączy dwa światy – biznes i sport, pomagając jednocześnie całej społeczności.

Partnerskie Kluby Biznesu – Twoja przestrzeń do rozwoju

Partnerskie Kluby Biznesu to coś więcej niż grupa networkingowa. To społeczność przedsiębiorców, którzy rozumieją, że razem można osiągnąć więcej. W ramach PKB zyskujesz:

- **Dostęp do wartościowych kontaktów.** Spotkania w PKB to przestrzeń, gdzie przedsiębiorcy aktywnie poszukują współpracy i są otwarci na nowe relacje. Tu każdy może znaleźć partnerów, klientów czy dostawców, którzy pomogą w rozwoju firmy.

- **Rekomendacje i wsparcie.** Networking w PKB opiera się na wzajemnym zaufaniu i rekomendacjach, które otwierają drzwi do nowych możliwości biznesowych.

- **Inspirację i wiedzę.** Na spotkaniach PKB możesz zdobyć cenne informacje, które pomogą Ci wprowadzać innowacje i wyprzedzać konkurencję.

- **Spółeczność wsparcia.** Nie jesteś sam – inni przedsiębiorcy dzielą się swoimi doświadczeniami, pomysłami i rozwiązaniami, które mogą pomóc także Tobie.

- Dołączenie do klubu to również:

- webinary
- spotkania networkingowe online/stacjonarne
- wyjazdy integracyjne

- aplikacja

- wsparcie ekspertów

- wyjazdy na mecze (w roku 2025 planujemy wyjazd na NBA do Miami i Nowego Jorku)

- gale biznesowe i konferencje.

Zmień perspektywę – zacznij działać

Każda firma, niezależnie od jej wielkości czy branży, potrzebuje odpowiedniego środowiska, by się rozwijać. Partnerskie Kluby Biznesu tworzą takie środowisko – oparte na zaufaniu, współpracy i realnych efektach.

Zatrzymaj się na chwilę i pomyśl:

- czy masz dostęp do kontaktów, które naprawdę mogą coś zmienić w Twoim biznesie?

- czy optymalizujesz swoje koszty i wprowadzasz innowacje, by wyprzedzać konkurencję?

- czy masz wsparcie innych przedsiębiorców, z którymi możesz dzielić się doświadczeniami?

Jeśli odpowiedź na którekolwiek z tych pytań brzmi „nie”, to znak, że warto spróbować czegoś nowego.

Dołącz do naszego spotkania i na żywo przekonaj się o sile Partnerskich Klubów Biznesu. Oferujemy regularne spotkania online na social mediach oraz specjalnej platformie networkowej.



Kontakt: Grupa na Facebooku – Partnerskie Kluby Biznesu Augsburg

Tel. 0 152 140 186 51 (Whatsapp)

www.partnerskieklubybiznesu.pl

Kolejne nasze spotkanie odbędzie się 7.03.2025 r. o godzinie 17:00 w Tavernie Kypros Josef-Retzer-Straße 48 w Monachium.

Spotkania będą się odbywać cyklicznie w Monachium i Augsburgu.

Do zobaczenia!



Izabela S. Demacker

Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Löwengrube 10
80333 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Kancelaria Podatkowa



ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

doradztwo podatkowe
księgowość

sporządzanie zeznań
podatkowych

korrespondencja
z urzędami skarbowymi

Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK

Broker

ubezpieczeniowy

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm

OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne

na życie
zdrowotne
wypadkowe

PRODENTICA

CENTRUM STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII



POLSCY DENTYŚCI W MONACHIUM

IMPLANTOLOGIA
PROTETYKA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- kompleksowe leczenie w jednym miejscu

- wszystkie rodzaje ubezpieczeń
(państwowe i prywatne)

tel. +49 89 470 33 68

Perfallstraße 2, München

www.prodentica.de

info@prodentica.de



TWORZYMYS
STRONY
INTERNETOWE

tel. 0048 609 42 44 45

DOGO.pl
SYSTEM



„Ciało jest najlepszym lekarzem, jeśli mu pomożesz” – Hippokrates.

W dzisiejszym świecie pełnym chemikaliów i zanieczyszczeń, a także niezdrowego stylu życia, troska o zdrowie staje się niezwykle ważna. Aloe to roślina, która od wieków cieszy się dużym uznaniem ze względu na swoje liczne właściwości wspomagające zdrowie. Regularne picie soku z aloesu to doskonały sposób na poprawę funkcjonowania organizmu. Oto najważniejsze korzyści płynące z jego stosowania i dlaczego warto spożywać:

• **Cukrzyca** – Regulacja poziomu cukru we krwi

Badania wykazują, że może pomóc w stabilizacji poziomu glukozy, zatem wspomaga osoby zmagające się z cukrzycą, obniżając poziom cukru we krwi.

• **Łuszczyca** – Ulga dla skóry

Ma działanie przeciwzapalne, wspomaga regenerację skóry i przyspiesza proces gojenia.

• **Miażdżyca** – Ochrona układu krążenia

Może pomóc w obniżeniu poziomu złego cholesterolu i poprawie krążenia krwi, wspierając zdrowie serca.

• **Nerwica i stres** – Relaks i ukojenie

Ma działanie kojące na układ nerwowy, zmniejsza napięcia, stres i lęki.

• **Odżywianie organizm** – Bogactwo witamin i minerałów

Jest naturalnym źródłem witamin (A, C, E, K) i minerałów (magnez, wapń, żelazo), które odżywiają organizm i poprawiają kondycję m.in. skóry, włosów i paznokci.

• **Refluks** – Ochrona układu pokarmowego

Działa łagodząco na błonę śluzową żołądka i całego przewodu pokarmowego, wspomagając leczenie refluksu i innych problemów trawiennych.

• **Stany zapalne** – Naturalne działanie przeciwzapalne

Wspiera organizm w walce z różnymi stanami zapalnymi, zmniejszając ból i obrzęki oraz przyspieszając procesy gojenia. Łagodzi objawy, co ma znaczenie dla osób cierpiących na problemy skórne, bóle stawów czy choroby autoimmunologiczne.

• **Prawidłowa praca układu trawiennego** – lepsze trawienie

Wspiera jelita, pomagając w odbudowie dobrej flory bakteryjnej. Poprawia trawienie, redukuje wzdęcia i zaparcia oraz zgagę, wspomaga metabolizm.

• **Zmęczenie** – Naturalny zastrzyk energii

Zawiera witaminy z grupy B oraz enzymy wspierające metabolizm. Dostarcza składników odżywczych, pomagając zredukować uczucie zmęczenia i osłabienia.

• **Oczyszczanie organizmu** - Działa jak naturalny detox: pomaga usuwać toksyny nagromadzone w organizmie. Pijąc aloes regularnie, wspieramy wątrobę i nerki w ich funkcji filtracyjnej.

• **Alkalizacja organizmu:** Równoważy pH, co jest kluczowe w diecie przeciwdziałającej zakwaszaniu organizmu, które może prowadzić do wielu chorób przewlekłych.

• **Wsparcie odporności** – Pomoc dla organizmu w walce z infekcjami.

Działa przeciwwirusowo, przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo, wzmacniając układ odpornościowy.

W czasach, kiedy jesteśmy bardziej narażeni na różne choroby, takie aloesowe wsparcie jest nieocenione.

„Zachowanie zdrowia to nie tylko unikanie chorób, ale aktywne dbanie o siebie” – Hippokrates.

Aloes to roślina o wyjątkowych walorach zdrowotnych, ale warto pamiętać, że i jakość ma ogromne znaczenie. Firma Forever Living Products to światowy lider w produkcji aloesowych suplementów, która dba o jakość na każdym etapie – od ekologicznej uprawy po gotowy certyfikowany produkt (IASC).

Produkt najwyższej jakości zapewnia czystość i skuteczność, czyniąc go najlepszym wyborem na rynku światowym.



Pamiętaj, jeśli chcesz cieszyć się pełnią zdrowia, nie idź na kompromis z tańszymi zamiennikami. Postaw na aloes w najlepszym wydaniu, bo Twoje zdrowie zasługuje na to, co najlepsze!

„Dbanie o zdrowie to inwestycja, a nie koszt” – mówi Dr Elżbieta Olejnik w swojej książce „Aloes na co dzień”. I jest to prawda – im wcześniej zadamy o siebie, tym dłużej będziemy cieszyć się dobrym samopoczuciem i pełnią życia.

Zatem pielęgnujmy swoje zdrowie, bo to nasz najcenniejszy skarb!

Jeśli masz pytania, chętnie pomogę.

Wioletta Spisła

H. +49 1631530058

E-Mail: wioletta.spisla@gmail.com

Active QR Codes | Dashboard



MTS
SZKOLENIA

Edukacja dla Przyszłości – MTS Schulungszentrum

W czasach dynamicznego rozwoju rynku pracy, nieustanne podnoszenie kwalifikacji staje się kluczowym elementem sukcesu zawodowego. W odpowiedzi na te potrzeby powstała firma MTS Schulungszentrum, która od kilku lat oferuje szeroki wachlarz kursów zawodowych. Właścicielem i założycielem firmy jest Tomasz Szellerski, który prowadzi swoją działalność z pasją i zaangażowaniem.

Jak powstała nasza firma

MTS Schulungszentrum zrodziło się z pasji do edukacji oraz potrzeby rynku. Tomasz Szellerski, mający doświadczenie w branży szkoleniowej, dostrzegł lukę w dostępności profesjonalnych kursów, które odpowiadałyby na rosnące zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników w różnych sektorach. W 2022 roku postanowił założyć swoją firmę, która szybko zdobyła uznanie wśród klientów.

„Zawsze wierzyłem, że edukacja jest kluczem do sukcesu. Chciałem stworzyć miejsce, gdzie ludzie mogliby zdobywać nowe umiejętności w przyjaznej atmosferze” – mówi Tomasz Szellerski.

Nasza oferta

MTS Schulungszentrum oferuje bogaty program kursów, które obejmują m.in.:

• Kursy na wózki widłowe – szkolenia te są niezwykle popularne wśród osób pragnących zdobyć uprawnienia do obsługi wózków widłowych, co jest niezbędne w wielu magazynach i zakładach przemysłowych.

• Kursy na dźwigi – umożliwiają zdobycie wiedzy i umiejętności potrzebnych do bezpiecznej obsługi dźwigów, które są nieocenione na placach budowy.

• Kursy na piły motorowe i wsięgniki koszowe – szkolenia te cieszą się dużym zainteresowaniem w branży leśnej oraz budowlanej.

• Kursy na koparki i ładowarki – uczestnicy zdobywają umiejętności niezbędne do pracy w sektorze budowlanym, gdzie obsługa ciężkiego sprzętu jest kluczowa.



• Pierwsza pomoc – kursy te są niezwykle ważne, gdyż uczą, jak reagować w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

„Nasza oferta jest dostosowana do potrzeb rynku, stale ją aktualizujemy, aby zapewnić uczestnikom najnowsze informacje i umiejętności” – dodaje Tomasz.

Dlaczego warto wybrać MTS Schulungszentrum?

MTS Schulungszentrum wyróżnia się wysoką jakością szkoleń oraz indywidualnym podejściem do uczestników. Kadre szkoleniową stanowią doświadczeni profesjonalści, którzy nie tylko posiadają wiedzę teoretyczną, ale również praktyczne umiejętności z zakresu obsługi sprzętu.

Ponadto firma stawia na nowoczesne metody nauczania, które pozwalają na lepsze przyswajanie wiedzy. Praktyczne zajęcia odbywają się w dobrze wyposażonych ośrodkach, co podnosi komfort nauki.

Podsumowanie

MTS Schulungszentrum to nie tylko miejsce, gdzie można zdobyć nowe umiejętności, ale również przestrzeń, w której rozwija się pasja do nauki i zawodowego rozwoju. Dzięki zaangażowaniu Tomasza Szellerskiego oraz jego zespołu firma zyskała renomę i zaufanie wśród uczestników szkoleń. W dobie nieustannych zmian na rynku pracy inwestycja w edukację staje się kluczem do sukcesu, a MTS Schulungszentrum jest doskonałym partnerem w tej podróży.

www.mtsschulungszentrum.de

Tel.: +49 15255667787



PO WSCHODNIEJ STRONIE TYROLU

Góry, bujna przyroda, łagodny klimat i niesamowite widoki tworzą mieszankę przyciągającą turystów do Tyrolu Wschodniego – części austriackiego kraju związkowego Tyrolu, położonego po południowej stronie Alp. To właśnie góry nakreślają charakter tego regionu i mają wielki wpływ na jego kulturę, a zarazem oferują każdemu niezwykle możliwości, aby je „poczuć”.



Ponad połowę powierzchni Tyrolu Wschodniego stanowi obszar Parku Narodowego Wysokie Taury, największego parku narodowego Europy Środkowej i jedyne w Tyrolu. To region niezwykle krajobrazowo i kulturowo z 60 trzysięcznikami, imponującymi lodowcami, szemrzącymi górskimi strumieniami i łagodnymi łąkami i alpejskimi halami. Nad parkiem góruje majestatyczny Grossglockner, góra pełna historii i tradycji. To miejsce, które zachwyci i pozwoli rozkoszować się swoim pięknem. Dzikie wody wodospadu Umbalfälle fascynują na równi z ukwieconymi łąkami. Wysoko położone gospodarstwa i alpejskie hale, które ożywają latem, świadczą o rolniczej kulturze Tyrolu Wschodniego, a ponad 200 schronisk zaprasza w swoje podwoje. Coraz większą popularność zdobywają wyprawy w góry i wędrowki od

schroniska do schroniska. Godna polecenia jest południowa część lodowca Grossvenediger, gdzie położenie schronisk zapewnia możliwość noclegów w trakcie kilkudniowych wypraw w góry – każdemu miłośnikowi gór niezwykle wrażeń dostarczy wprawa wysokogórska trasa Grossvenediger Höhenweg połączona ze zdobyciem szczytu Grossvenediger (3667 m).

Południowa część Tyrolu Wschodniego to Lienzkie Dolomity i romantyczne doliny. Na terenie parku zachwycają łąki i pastwiska, a w trakcie górskich wędrowek przez Lienzkie Dolomity urzekają strome skały wapienne. Zostawiając za sobą stres dnia codziennego można poczuć więź z naturą – malownicze wąwozy, chaty... – a przysłowiowa wschodniotyrolska gościnność sprawi, że pobyt okaże się być niezapomnianym przeżyciem. Istnieje również możliwość zorganizowania kilkudniowych wypraw w góry. Droga wysokogórska Karnische Höhenweg wiedzie grzbietem Karnischen Kamm, gdzie podczas I wojny światowej toczyły się zacięte walki między Austrią a Włochami. Dziś ta trasa nazywana jest drogą pokoju – wiele miejsc przypomina tamto wydarzenie i nawołuje do zachowania pokoju. Czterodniowa trasa wiedzie przez samotne hale alpejskie niezwykle urody i wymaga nieco większego wysiłku fizycznego.



TEKST I ZDJĘCIA
Sebastian Wieczorek



Mieszkańcy Tyrolu Wschodniego są głęboko związani ze swoimi tradycjami. I tak na przykład w Virgen odbywa się tradycyjna wielkonoctna procesja baranów. W St. Jakob w dolinie Defereggental obchodzone jest w czerwcu święto fiołków alpejskich. Święto Starówki w Lienz przepełnione jest tradycją, historią i muzyką. Tygodnie Gustava Mahlera w dolinie Hochpustertal zachwycają urodą muzyki klasycznej, a Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych przyciąga do Lienz liczne gwiazdy. Typowe dla Tyrolu Wschodniego są również dożynki jesienne, podczas których można spróbować domowych wyrobów i potaćzyć do późnej nocy – o „Dniach snapsu” w Dölsach nie wspominając.

Uroki Tyrolu Wschodniego można nie tylko podziwiać, można ich – również aktywnie i na różne sposoby – doświadczać. Do późnego lata gwarantowane orzeźwienie zapewniają rzeki, do których spływa woda z lodowców – kajakiem czy tratwą można wybrać się na spływ. Liczne szlaki i trasy rowerowe zachęcają, aby wsiąść na rower górski. Przy większości tras znajdują się schroniska, w których można odpocząć po wysiłku. A kto nie ma dość górskich wędrowek, powinien spróbować tygodniowej wycieczki na trzysięcznik po letniej trasie „Sommerroute Hochtiroi”. Sportowa impreza „Red Bull Dolomitenmann” z początkiem września łączy te dyscypliny i czyni z nich konkurencję zespołową dla najwytrwalszych i dla słońca, które znane jest daleko poza granicami Tyrolu Wschodniego.

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ
PRZYSIĘGŁY
j. polskiego
i niemieckiego

Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603
✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwiarygodnione • zwykłe • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasiłek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu

AGS

Agentur Grażyna Szkultecka



Grażyna Szkultecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

• wtorki 8.30 - 20.00
• środy 8.30 - 15.00
• czwartki 8.30 - 20.00
• piątki 8.30 - 15.00
• pierwsze soboty miesiąca
12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

PRZYGOTUJEMY PYSZNE POTRAWY

które Twoi goście zapamiętają na długo

DOWÓZ
POD WSKAZANY ADRES



KOMUNIE
BANKIETY
CHRRZCINY
WESELA
URODZINY
KONFERENCJE
MAŁE RODZINNE PRZYJĘCIA
IMPREZY FIRMOWE
IMPREZY PLENEROWE

☎ +49 0151 43696468

✉ genuss.zauber@gmail.com

Joanna Luboch Genuss Zauber Polski Catering
Karl-Benz-Straße 12 85221 Dachau



Krystyna Borowska-Wünsch ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) • 80634 München

Tel. 089 13038628 • Fax 089 13038627 • Mobil 0172-9959 216 • E-Mail: kbwuensch@t-online.de

Moda

i historia piękna

Włosy miały zawsze ogromne znaczenie w historii człowieka – począwszy od pierwotnych ludów po dzisiejsze czasy.

W starożytnym Egipcie królowe i arystokratki często nosiły peruki lub miały ozdobne fryzury, które były wyrazem statusu społecznego. Włosy były również często upiękaszane i upinane różnymi ozdobami z koralików czy złota. W kulturze egipskiej fryzura była ważnym elementem ukazania postaci bogów i bogiń – malowidła lub rzeźby ukazują charakterystyczne upięcia włosów – stanowiły one symbol mocy i znaczenia.

W dzisiejszych czasach jest tak samo, włosy często mają charakter nie tylko ozdobny, ale również mówią nam o tym, do jakiego narodu czy grupy człowiek należy, tak jest w przypadku np. Żydów czy mormonów. W starożytnej Grecji fryzura i sposób noszenia włosów były wyrazem statusu społecznego i tożsamości. Atleci olimpijscy często golili swoje ciała, aby podkreślić swoją gotowość do rywalizacji sportowej. Włosy lub ich brak są swoistym kodem pozycji społecznej i wykonywanych zadań.

Włosy były również znaczącym elementem w greckiej mitologii, gdzie bogowie i herosi często mieli charakterystyczne fryzury lub atrybuty mocy związane z włosami. W starożytnym Rzymie włosy były ważnym symbolem statusu społecznego – arystokracja nosiła skomplikowane fryzury, których stworzenie wymagało dużo czasu i pielęgnacji. Warkocz ukazywane na rzeźbach czy obrazach dokładnie odzwierciedlają dzisiejszą modę – plecionki na włosach są w tej chwili numerem jeden w stylizacjach modowych.

Kolor włosów miał również znaczenie. Blondynki były często uważane za szczególnie atrakcyjne i „prestżowe”. No i tutaj znowu mamy powrót do dawnych czasów, naturalny blond włosów był najbardziej cenionym kolorem. Chociaż wodę utlenioną, czyli nadtlenek wodoru, wynaleziono dopiero w 1818 roku, a za jego odkrywcę uznaje się francuskiego naukowca i chemika Luisa Jacquesa Thenarda, to jednak w starożytnym Rzymie jakoś te włosy się rozjaśniało... i to jest wielka niewiadoma. Uważa się, że za efekt rozjaśnienia odpowiedzialny jest sok z cytryny zmieszany ze słoną wodą. Sok



Maria Kazimiera - Marysieńka

z cytryny w połączeniu z działaniem słońca ma właściwości rozjaśniające, wystarczy tylko spryskać nim włosy i wyjść na słońce – uwierzcie mi, efekt będzie zaskakujący.

Ciekawostka: wizerunek królowej Ludwiki Marii Gonzagi ukazuje ją jako pionierkę dzisiejszej techniki rozjaśniania, która obecnie nazywa się ombré.

Fryzury w renesansie

W okresie renesansu włosy stanowiły ważny element kobiecej urody – długie i gęste były postrzegane jako atrakcyjne. Kobiety często



Orlando i Marysieńka

nosiły włosy długie i rozpuszczone. Jednak popularne były również wysoko uniesione fryzury, swoiste efektowne konstrukcje na głowie. Często stosowane były fryzury wysoko zaczesywane czy snopy loczków lub warkoczy. Peruki były popularne w renesansie zwłaszcza wśród kobiet bogatych. Były one noszone w celu uzyskania efektownej fryzury bez konieczności długotrwałego układania włosów.

W okresie renesansu fryzury zarówno kobiece, jak i męskie były wyrafinowane, starannie pielęgnowane i często podkreślane ozdobami. Było to czas, kiedy moda i uroda były ważnymi elementami życia społecznego, co znajdowało swój wyraz w wyjątkowych fryzurach i stylizacjach.

Włosy od dawna stanowią źródło inspiracji dla projektantów mody i filmowców. Ich różnorodność pod względem kształtu, koloru, długości i tekstury czyni je ważnym elementem składowym charakteru stylizacji i narracji w świecie mody i filmu. Każdy stara się znaleźć swój własny styl lub też stara się wyglądać jak super gwiazdy, co zresztą często jest promowane w mediach społecznościowych. Ale... czyż nie jest jak od tysięcy lat? Włosy i makijaż zawsze były ważne dla człowieka. Włosy były symbolem

statusu, religijnej pokory, kreatywności i indywidualizmu. Historia fryzur w powiązaniu z kulturą danego czasu stanowi fascynujący obszar badań, a na dodatek ta historia tworzy się każdego dnia, ewoluuje wraz z nami.

Wiek XVI i XVII

Zaciekawiony i zainspirowany tematem, chciałbym zająć się modą włosów i makijażem naszych polskich gwiazd, ale nie obecnych, tylko tych z XVI i XVII wieku. Były to czasy bardzo bogate w kody dotyczące tego, kto z jakiego środowiska pochodzi. Szczególnie wyróżniała się nasza królowa Maria Kazimiera, znana jako Marysieńka, ukochana żona króla Jana III Sobieskiego. W tamtych czasach niezaprzeczalnie była ona ikoną mody i przykładem tego, co należy nosić. Wszystkie damy dworu chciały wyglądać jak ona. Przede wszystkim miała piękną jasną cerę, którą podkreślała mąką z ryżu lub talkiem – „przodkami” obecnego pudru. Na policzki nanosiła lekki róż z pokruszonych płatków róży, a piękne ciemne włosy przyciemniała pyłem z węgla.

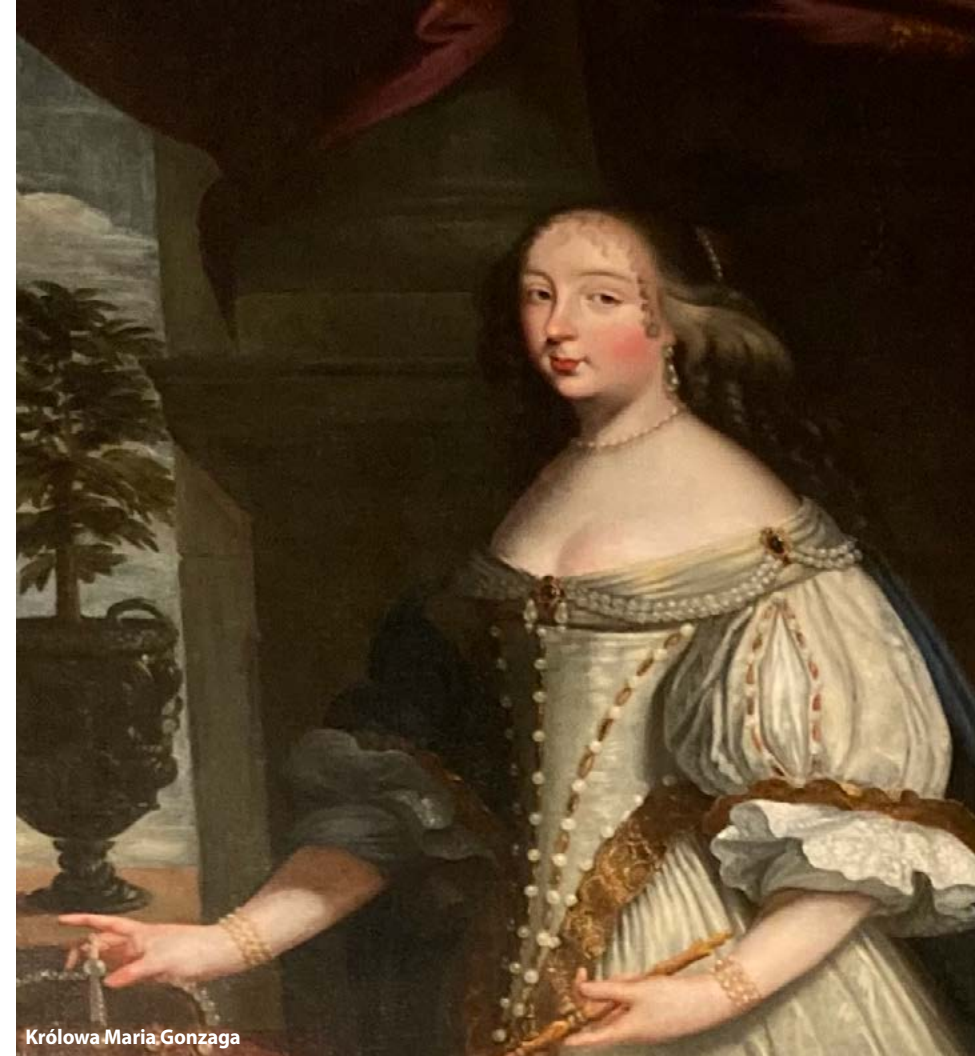
I tu ciekawostka: cały świat mody mówi o stosowaniu naturalnych składników w procesie tworzenia produktów do makijażu. Obecnie zauważamy zdecydowany powrót do starych metod – do twarzy używa się produktów z owoców, kwiatów i naturalnych olejków. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że w naturze kwiaty czy rośliny są często toksyczne. Skład mazieli oczywiście był słod-



Portret damy dworu XVI wiek

ką tajemnicą farmaceuty, można więc było nieświadomie nabyć toksyczny kosmetyk. Chemia jako nauka dopiero się rozwijała i ówczesne kobiety nie były świadome niekorzystnych właściwości niektórych związków. A kosmetyki sprzedawały się dobrze.

W obecnych czasach nauka jest na bardzo wysokim poziomie i udaje się rozpoznać toksyny, jednak w dawnych czasach nikt nie wiedział, co natura może zrobić złego skórze, dlatego też bardzo wiele kobiet w tamtych czasach cierpiało nie tylko na choroby skóry, ale również na poparzenia. Czasy się zmieniły, ale przecież nie to, czego natura nam dostarcza. Kosmetyki do makijażu czy pielęgnacji skóry są produkowane z tych samych roślin czy kwiatów, jednak toksyny są z nich eliminowane. Dawniej chemia jako nauka dopiero się rozwijała – ówczesi nie byli



Królowa Maria Gonzaga



Porcja - żona Marka Juniusa Brutusa



Marysieńka jako królowa

świadomi toksycznych właściwości niektórych związków.

I tak pierwsze tusze do oczu były połączeniem sadzy i olejków do ciała, co powodowało, że oczy były zawsze zapuchnięte i czerwone. Obrazy tego nie pokazują, ponieważ nie są zdjęciem, ale pierwsze doświadczenia z produktami do makijażu nie były korzystne zarówno dla skóry, jak i dla oczu. Blasku oczom dodawał wkraplany do nich wyciąg z belladonny, który zawierał atropinę – powodował rozszerzenie źrenic. Oczy wyglądały atrakcyjnie, ale były niezwykle wrażliwe na promienie słoneczne. Spacer w pełnym słońcu po użyciu belladonny mógł skończyć się poparzeniem wnętrza oka. To historia już bardziej bezpiecznych kropli do oczu, które coraz częściej są używane, aby uzyskać efekt wyrazistych i błyszczących oczu.

Podsumowując, moda dotycząca włosów czy makijażu ma jeden cel, a właściwie jest zawsze taka sama. Piękno jest po prostu pięknem i od zawsze trwa walka o to, aby być widzianym jako ktoś bardziej atrakcyjny. Pamiętajmy jednak o tym, że każdy z nas jest inny i piękny na swój sposób – piękno płynie z wnętrza! A choć wieczna młodość nie istnieje, szanujmy swoje ciała i pilnujmy naszych umysłów!

Kolejnych pięknych i wspaniałych lat dla Mojego Miasta!

Zdjęcia obrazów: kolekcja Zamku Królewskiego na Wawelu.

😊 **Wasz Orlando**

Wiosna 2025

– runda rewanżowa

SV POLONIA München e.V.



na treningach, jak i poza nimi, pomagają wzmocnić więzi i poprawić komunikację na boisku.

Wszystko to, połączone z odpowiednią regeneracją i dbaniem o zdrowie, stanowi fundament do udanego startu w rundzie rewanżowej. Za nami już dwa turnieje halowe na których zajęliśmy odpowiednio: w Feldkirchen – drugie miejsce oraz w Linzu – miejsce trzecie.

Śledźcie nasze media społecznościowe, bo tam są bieżące ogłoszenia z naszymi meczami towarzyskimi oraz szczegółowe informacje o naszym klubie.

Wszystkich piłkarzy, którzy tęsknią za graniem w piłkę nożną i chcą spróbować swoich sił w naszych drużynach, serdecznie zapraszamy na nasze treningi.

Treningi: wtorki i czwartki o godz. 19.15

Miejsce: boisko przy Max-Reinhardt-Weg 28, 81739 Monachium

Kontakt: 0 176 277 59 526 – Tomasz



TERMINARZ

WIOSNA 2025

SV POLONIA
MÜNCHEN

02.03	SV POLONIA MÜNCHEN SPIELFRE		
09.03	SK SRBIJA MÜNCHEN II SV POLONIA MÜNCHEN FRITZ-ERLER-STR. 3 81737 MÜNCHEN		
16.03	SV POLONIA MÜNCHEN SV AKGÜNEY SPOR MÜNCHEN II MAX-REINHARDT-WEG 28 81739 MÜNCHEN		
23.03	SV INTERNATIONALE TAUFKIRCHEN SV POLONIA MÜNCHEN POSTWEG 10 82024 TAUFKIRCHEN		
30.03	SV POLONIA MÜNCHEN TSV MÜNCHEN-OST II MAX-REINHARDT-WEG 28 81739 MÜNCHEN		
06.04	FC ROT-WEISS OBERFÖHRING II SV POLONIA MÜNCHEN JOHANNESKIRCHNER STR. 72 81927 MÜNCHEN		
13.04	SV POLONIA MÜNCHEN SV HELIOS-DAGLFING II MAX-REINHARDT-WEG 28 81739 MÜNCHEN		
27.04	SV POLONIA MÜNCHEN SVN MÜNCHEN II MAX-REINHARDT-WEG 28 81739 MÜNCHEN		
04.05	SV POLONIA MÜNCHEN SPIELFRE		
11.05	SPIELFREI SV POLONIA MÜNCHEN		
18.05	SV POLONIA MÜNCHEN TSV OTTOBRUNN II MAX-REINHARDT-WEG 28 81739 MÜNCHEN		
25.05	SPIELFREI SV POLONIA MÜNCHEN		
01.06	SV POLONIA MÜNCHEN SV MÜNCHEN WEST III MAX-REINHARDT-WEG 28 81739 MÜNCHEN		

SPONSORZY:



PARTNERZY:



FC Husaria Monachium

RUNDA REWANŻOWA 2025

Przerwa zimowa, pod okiem trenera Patryka, została wykorzystana do udoskonalenia techniki i poprawy kondycji naszych piłkarzy. Zagraliśmy dwa sparingi: z FC Neuhausen II (kl. A) zremisowaliśmy 2:2, a TSV Forstenried II (kl. B) pokonaliśmy 6:3.

oku oraz Instagramie, a także na stronie www.fchusaria.de. Jeśli chcesz dołączyć do klubu FC Husaria Monachium jako piłkarz lub sponsor, zapraszamy do współpracy.

Kontakt: +4917656919498 - Artur lub e-mail: husariamuenchen@gmail.com.

Zbliżające się mecze ligowe będą jednymi z najważniejszych w historii naszego klubu, który w tym roku obchodzi swoje 10-lecie. Pragniemy uczcić ten wyjątkowy jubileusz awansem do B klasy. Dlatego serdecznie zapraszamy wszystkich fanów FC Husarii oraz sympatyków piłki nożnej do odwiedzenia naszych meczów i wspierania nas. Obiecujemy, że odwzajemnimy się dobrą grą i pięknymi golami.

Obecnie FC Husaria zajmuje 5. miejsce w tabeli BFV (Bayerischer Fußball-Verband e.V.), tracąc zaledwie jeden punkt do drugiego miejsca, które zapewnia awans. Nasz bilans bramek to 47 strzelonych i 16 straconych. Aktualnym liderem klasyfikacji na króla strzelców w klasie C jest nasz zawodnik Jakub Dura, który ma na koncie 16 goli. Wierzmy, że przy wsparciu całej drużyny Kuba utrzyma tę pozycję do końca rundy.

Dziękujemy naszym Sponsorom oraz Partnerom. Dzięki jednemu z nich, Hubertowi Więckowskiemu, nasze mecze w tej rundzie będą nagrywane z drona.

Obserwujcie nas na fanpage'u na Facebo-

Ze sportowym pozdrowieniem,
Prezes FC Husarii Monachium
Kamil Pęksa

Foto: Dariusz Piasecki, Mateusz Jop



Z historii Klubu

Klub piłkarski Husaria München powstał w 2015 roku. Głównym celem założycieli było stworzenie miejsca, w którym ludzie z pasją do piłki nożnej mogliby się spotykać, trenować i rywalizować w przyjaznej atmosferze. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. Dzięki ciężkiej pracy i determinacji organizatorów klub zaczął się rozwijać i przyciągać coraz więcej zwolenników. Dziś jest jednym z najbardziej znanych i szanowanych klubów polonijnych w regionie, a na meczach gości coraz więcej kibiców.

W 2023 roku Husaria München została zarejestrowana i wpisana do monachijskiego Rejestru Stowarzyszeń pod numerem VR 209892, stając się tym samym oficjalnym klubem piłkarskim z osobowością prawną, zarejestrowanym w Niemczech. Status ten umożliwił klubowi, po ośmiu latach w lidze RBL (Royal Bavarian Liga), rozpoczęcie rozgrywek w klasie C BFV (Bayerischer Fußball-Verband).





TERMINARZ LIGOWY

FC Husaria Monachium e.V.



ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN — 2 MARZEC 15:00 FC HUSARIA VS TSV GERBERAU	PROF.-EICHMANN-STR. 11 80999 MÜNCHEN — 27 KWIECIEŃ 18:15 SV UNTERMENZING VS FC HUSARIA
ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN — 09 MARZEC 11:00 FC HUSARIA VS FSV MÜNCHEN	BIENENHEIMSTR. 7 81249 MÜNCHEN — 04 MAJ 12:30 SV LOCHHAUSEN VS FC HUSARIA
ROTHSCHWAIGER STR. 60 82256 FÜRSTENFELDBRÜCK — 15 MARZEC 16:00 FC MUSCHETARII VS FC HUSARIA	GEORGENSTR. 35 82152 PLANEGG — 18 MAJ 13:00 DJK WÜRMTAL VS FC HUSARIA
ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN — 23 MARZEC 11:00 FC HUSARIA VS FV BIRKENHOF	VOGELLOH 2 80997 MÜNCHEN — 25 MAJ 14:30 TSV GERBERAU VS FC HUSARIA
SAARLOUISER STR. 86 80997 MÜNCHEN — 30 MARZEC 12:30 FC OLYMPIA VS FC HUSARIA	FRANZ-MADER-STR. 11 80992 MÜNCHEN — 01 CZERWIEC 15:00 POST-SV MÜNCHEN VS FC HUSARIA
LECHELSTR. 35 80997 MÜNCHEN — 13 KWIECIEŃ 17:30 TSV MOOSACH VS FC HUSARIA	
MECZ ZALEGŁY Z 2024 FC HUSARIA VS FC FREIHAM	



WWW.FCHUSARIA.DE

NASI SPONSORZY I PARTNERZY



Hindenburg – Tannenberg – Pomnik PROPAGANDA

CZĘŚĆ 6

Wybory prezydenckie w 1932 roku ponownie wygrał Hindenburg. Hitler, który uplasował się na drugim miejscu, uznał wówczas za stosowne złożyć wieniec na mogile nieznanym żołnierzom w dziedzińcu pomnika upamiętniającego wiktoria tannenbergską oraz wpisać się do tamtejszej księgi pamiątkowej. Skoro uczynił to dopiero teraz, można przypuszczać, że chodziło o gest pragmatyczny, bowiem choć uważał marszałka za „starego durnia”, to doceniał jego popularność, a tym samym i propagandową użyteczność. Choć przywódca NSDAP jeszcze w tymże 1932 roku wyraził nadzieję: „Jeśli Bóg jest z nami i państwem niemieckim, to uwolni nas wkrótce od tego starca”, to w szeregach narodowych socjalistów rozumiano jednak, że w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej nie należało atakować bohatera narodowego, z którym przecież konkurowano, a co najwyżej piętnować stojący za nim system weimarski.

Ostatecznie przed brzemieniami w skutki wyborami parlamentarnymi z 5 marca 1933 roku Hindenburg zagościł na plakatach partii NSDAP – jej wynik w całej Rzeszy to 43,9%, a dla samych Prus Wschodnich 56,5%, co nie dziwi wobec zaangażowania się po jej stronie „Wyzwoliciele Wschodu” oraz prezydenta w jednej osobie. Tymczasem wcześniej popularność nazistów malała, a i ówczesne analizy wewnątrzpartyjne przewidywały kontynuację trendu spadkowego. Otóż 31 lipca 1932 roku w wyborach do Reichstagu NSDAP uzyskała 37,3%, a w kolejnych – 6 listopada, czyli zaledwie po trzech miesiącach – już tylko 33,1%.

Pamiętać należy oczywiście o terrorze i uniemożliwianiu skutecznej działalności partiom konkurencyjnym przed marcowymi wyborami roku 1933. Jednakże wzrost frekwencji z 80,58% do 88,74% oraz uzyskany wówczas przez NSDAP wynik wskazywały na akceptację istniejącej sytuacji przez społeczeństwo oraz na to, że Hindenburg 30 stycznia tegoż roku nie tylko uczynił Hitlera kanclerzem – zresztą, jako mało samodzielna osobowość, pod presją doradców – ale siłą swego autorytetu przekonał doń także wielu spośród tych, którzy się dotąd wahali: przybyło 3,9 mln głosujących, a NSDAP zyskała ponad 5,5 mln dodatkowych głosów, co nastąpiło również kosztem pozostałych partii, w tym głównie komunistów.



Hindenburg i Hitler w Poczdamie (źródło: Bundesarchiv)

JAROSŁAW ZIÓŁKOWSKI



dzieli życie między Bochum i rodzinny Gdańsk; jest absolwentem historii UG oraz UW; jego staraniem ukazał się w Niemczech „Dywidjon 303” Arkadego Fiedlera (tytuł niemieckiego wydania: „Staffel 303. Die polnischen Jagdflieger in der Luftschlacht um England”).



Plakat wyborczy NSDAP (źródło: Bundesarchiv)

dukował do symbolu niemieckiej jedności. Hindenburg natomiast, schodząc samotnie do krypty Fryderyka Wielkiego oraz składając wieńce przy sarkofagach królów, wykreował kolejny symboliczny pomost łączący III Rzeszę z monarchią. Odebrał nadto defiladę reichswery oraz – co istotniejsze i nobilitujące dla nich – oddziałów SS i SA.

Warto odnotować, że niedługo przed „dniem poczdamskim” przywrócono czarno-biało-czerwoną flagę cesarstwa jako barwy państwowe, przy czym drugą równorzędną stała się flaga nazistowska ze swastyką. Wywieszano je obok siebie, a zmianę tę wprowadził dekret prezydenta.

Gesly

Hitler, mimo pogardy, jaką darzył starą pruską arystokrację, nie przepuścił żadnej okazji do identyfikowania swej osoby z Hindenburgiem – zwłaszcza w kontekście armii, której leciwy prezydent był nie tylko naczelnym wodzem, ale także ucieleśnieniem. I oto podczas uroczystości w Poczdamie kapral uściśnął dłoń marszałka, doszło do utożsamienia marszałka z kapralem.

W dziewiętnastą rocznicę bitwy pod Tannenbergiem, a więc jeszcze w tym samym roku, miało miejsce kolejne wydarzenie, któremu za scenę posłużył monumentalny pomnik. Hitler podkreślił wówczas obronny charakter niechcianej wojny i nawiązał do własnego w niej udziału, a Hindenburg wspominał jej uczestników: „od najstarszego generała po najmłodszego muszkietera”. Kogo miał na myśli, było oczywiste, bowiem tak właśnie – jako „prostego muszkietera” – określił siebie przemawiający wcześniej Hitler (*Muskietier* był najniższym stopniem w piechocie bawarskiej). Marszałek złożył nadto wieniec na grobie nieznanym żołnierzom, a na zakończenie uroczystości pozdrowił formacje nazistowskie – i tu symbolika gestów nie pozostawiała wątpliwości.

WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt GmbH



Bodenseestr 222, 81243 München ☎ 089 41612233 📞 017622918048

www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

instalacji gazowych • mechaniki i elektroniki • blacharstwo, lakiernictwo • obsługa firmowych flot samochodowych

Na terenie Monachium działamy od 2007 r. Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen. **ZAPRASZAMY**



ZAKŁAD POGRZEBOWY w Monachium

Die ganz persönliche Art der Bestattung

Zapewniamy całodobowe eksportacje z miejsca zgonu (niezależnie czy jest to dom, hospicjum, czy szpital) na terenie całego Monachium i okolic. Wykonujemy także przewozy Zmarłych na obszarze całej Europy.

MÜNCHEN
Notburgastraße 4
80639 München

Tel. 089 99 300 414
Fax 089 99 300 415
info@muenchner-pietaet.de

UNTERHACHING
Hofmarkweg 12
82008 Unterhaching

Tel. 089 23 71 91 74
Fax 089 23 71 54 61
kontakt@muenchner-pietaet.de





Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

daria nadolska



wiosna? ach... ..to ty?

MOTTO

na dziś

Dobrze zrobione jest lepsze, niż dobrze powiedziane

(Benjamin Franklin)

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” na koncertach w Niemczech



Na przełomie marca i kwietnia 2025 r. – w ramach przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej – organizowana jest europejska trasa koncertowa Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Jest to niezwykle okazja do propagowania polskiej kultury i tradycji oraz do wyróżnienia Polski na arenie międzynarodowej. To szeroka promocja polskiej kultury w krajach członkowskich UE. Kraje objęte trasą to między innymi: Chorwacja, Słowenia, Niemcy, Austria, Belgia oraz Francja.

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” chce przybliżyć piękno polskiej kultury narodowej oraz tradycje patriotyczne, które stanowią nieodłączną część polskiego dziedzictwa. Bogaty program koncertów zawierać będzie najpiękniejsze i najbardziej znane pozycje

repertuarowe zespołu, ukazując barwną i dynamiczną panoramę folkloru z różnych regionów Polski.

Ponad stuosobowy skład artystyczny obejmuje chór, balet i orkiestrę. Współpraca z autorytetami w dziedzinie kulturoznawstwa to potencjał gwarantujący realizację widowisk na najwyższym poziomie. Przyniósł on Zespołowi uznanie na całym świecie, liczne nagrody i dyplomy honorowe. „Śląsk” odwiedził 44 kraje na pięciu kontynentach, dał ponad 8 tysięcy koncertów dla ponad 26 milionów

widzów. Bogactwo repertuaru świadczy o perfekcji oraz wirtuozerii zespołu i daje nam gwarancję niezapomnianych przeżyć.

Zapraszamy na koncerty w Niemczech:

Monachium – 4 kwietnia 2025, godz. 19.00

Duisburg – 7 kwietnia 2025, godz. 19.00

Źródło: informacja prasowa zespołu.

Foto: W. Korpusik



WWK Versicherungen WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne
Rentę chorobową
Na życie i dożycie
Wypadkowe
OC prywatne
i firmowe
Komunikacyjne
Domu lub mieszkania
Ochrona Prawna
Zdrowotne
Świadczenia pogrzebowe
Kredyty hipoteczne

Altersvorsorge
Berufsunfähigkeit
Risikoversorge
Unfallschutz
Haftpflicht
Firmenkunden
Auto & Kraftfahrzeug
Haus & Wohnen
Rechtsschutz
Krankenversicherung
Sterbegeld
Immobilienfinanzierung

WWK Versicherungen

AGNIESZKA NAZARKO

HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693
agnieszka.nazarko@wwk.de
partner.wwk.de/agnieszka.nazarko



Josephsburg-Apotheke

Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim
Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306
josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się
na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

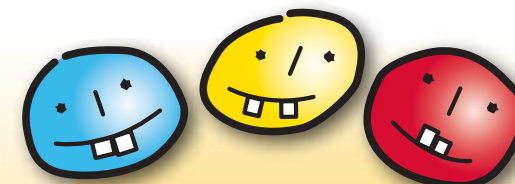
Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6
Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

HEILPRAKTIKERIN
FÜR
PSYCHOTHERAPIE
Hypnoterapie Kineziologia
Reiki
EMDR-Traumtherapie
przygotowanie do MPU

STANKOWSKI MARTA

Uwaga nowy adres!!!

Isebschmidstr. 18, 81545 München

Mobil: 0177/49 04 328



Biuro Tłumaczeń Agnieszka Miller

Biuro Tłumaczeń Agnieszka Miller

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Mobil: +49 (0)172 7743443

Leopoldstr. 244, 80807 München

WhatsApp +49 (0)172 7743443

E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykle wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego.
- Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych (Teams, Zoom, Skype i in.).
- Pisemne i ustne specjalistyczne tłumaczenia medyczne.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.;



Mój przyjaciel SZKODNIK

Rozmowa z naszą redakcyjną koleżanką, Jolantą Ładą-Zielke, której debiutancka powieść „Jonas und Holzkäfer Anobius” ukazała się nakładem wydawnictwa Novum. Treścią są przygody dziesięcioletniego Jonasa, który podczas pobytu u babci poznaje jej sekretnego współlokatora – kołatka domowego mieszkającego w starej szafie.

Podstawowe pytanie: dlaczego ta książka została wydana po niemiecku?

Oryginalna wersja tej historii powstała właśnie w języku niemieckim. Pisałam ją początkowo dla siebie, żeby wyćwiczyć sprawność językową. Ale z czasem opowieść o chłopcu, który zaprzyjaźnia się z chrząszczem żerującym w drewnie, zaczęła „pisać się sama”. Kiedy całość była gotowa, dałam ją do przeczytania znajomym, którzy stwierdzili, że warto to opublikować. Wysłałam manuskrypt do wydawnictwa Novum, które akurat poszukiwało nowych autorów i otrzymałam pozytywną odpowiedź. A polska wersja pod tytułem „Mój przyjaciel szkodnik” jest w przygotowaniu.

Ale ten temat odbiega od Twoich muzycznych zainteresowań.

Masz rację. Ludzie kojarzą mnie z inną tematyką, dlatego zdecydowałam się wydać tę książkę pod pseudonimem Yolanda Oudot. Owadami zajmowałam się jeszcze w trakcie nauki w liceum. Byłam uczennicą klasy biologiczno-chemicznej w I Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sienkiewicza w Łąncucie. W trzeciej klasie przygotowaliśmy się do olimpiady z wiedzy o roślinach i zwierzętach synantropijnych, czyli towarzyszących człowiekowi. Pierwszym etapem była praca pisemna. Ja wybrałam temat „szkodniki domowe”, bo byłam już zaznajomiona z jednym z nich – właśnie z kołatką domowym. Na rok przed maturą zdecydowałam jednak, że pójdę na studia polonistyczne, a później na dziennikarstwo. Zrezygnowałam z udziału w olimpiadzie biologicznej, ale temat szkodników tkwił mi ciągle „z tyłu głowy”.

Zadedykowałaś książkę twojej nauczycielce biologii, Halinie Puterli, która „nauczyła

cię miłości do wszelkich żywych istot?”

To była nasza wychowawczyni, wspaniała nauczycielka. Jako dziecko przeżyła okupację hitlerowską. Uczyła się na tajnych kompletach i mawiała, że była bardzo szczęśliwa, jak już po wyzwoleniu mogła z dumą nosić szkolną tarczę. Miałymy dobry kontakt, mimo różnic światopoglądowych, bo ona była wojującą ateistką, a ja wtedy działałam w Ruchu „Światło-Życie”. Ale nie usiłowałam wychowywać nas w duchu materialistycznym, aczkolwiek proponowała racjonalne podejście do pewnych zagadnień. Poza tym popierała moją działalność artystyczną. To dzięki niej poznałam wszystkie te owady, które występują w mojej książce. Do dziś wiele pamiętam z jej lekcji, chociaż potem poszłam w zupełnie innym kierunku. W każdym razie nie pomyłę kołatka domowego z kornikiem, który żeruje w pniach żywych drzew.

Owady w Twojej opowieści mają wyraźne cechy ludzkie...

Tak jak w bajkach Krasickiego (śmiech). Ale w tym przypadku inspiracją był dla mnie E.T.A. Hoffmann, w którego utworach świat fantastyczny istnieje obok realnego. Do tego pierwszego mają wstęp tylko dzieci. Ale nie ja pierwsza uczyniłam kołatką postacią literacką. W IV części „Dziadów” Adama Mickiewicza Pustelnik przedstawia go jako pokutującą duszę (Mały robaczek, kołatek /A niegdyś wielki lichwiarz!) – która prosi „o troje paciorków”. U mnie kołatek Anobius wprowadza Jonasa w sekretny świat owadów zamieszkujących stary dom babci chłopca i przeżywają razem kilka różnych, czasami niebezpiecznych przygód. Imię Anobius (w polskiej wersji Anobiusz) odnosi się do naukowej łacińskiej nazwy owada. Nazwałam też tak pozostałych bohaterów.



Historię Jonasa i Anobiusa poznały już dzieci ze szkoły podstawowej w Hamburgu-Altonie



Jolanta Łada-Zielke ze swoją debiutancką powieścią

Ale są to w większości szkodniki. Nie obawiasz się zarzutu, że przedstawiasz w sympatyczny sposób istoty, którymi ludzie na ogół się brzydzą i które tępią?

A kojarzysz tę hiszpańską piosenkę *La Cucaracha*? Wiele osób ją zna i lubi, ale nie sądzę, żeby ktoś pod jej wpływem zaczął hodować karaluchy. Oczekuję podobnego odbioru mojej książki. Kiedy moja agentka zapytała, do jakiej kategorii zaliczyć tę pozycję, wybrałam science fiction. Zresztą już pierwsi czytelnicy są zdania, że nie jest to książka tylko dla dzieci, mimo że jej głównym bohaterem jest dziesięcioletni chłopiec.

Czy sama jesteś fanką literatury science fiction?

Nie. Czytam głównie książki o tematyce muzycznej, które recenzuję, a dla rozrywki sięgam po kryminały typu retro. Moją ukochaną niemieckojęzyczną autorką jest Daniela Larcher, posługująca się pseudonimem Alex Beer, a z polskich autorów to oczywiście Marek Krajewski i Marcin Wroński.

Ci, którzy cię znają, oczekiwali by raczej książki o tematyce muzycznej związanej z Richardem Wagnerem.

O nim napisano już mnóstwo książek, nie tylko odnośnie muzyki. Pojawiły się osobne pozycje na temat jego górskich wędrówek w Szwajcarii oraz o jego psach, bo był wielkim miłośnikiem tych zwierząt. Nie miałabym tu nic do dodania. Ale pisząc kontynuację mojej powieści mogłabym umieścić akcję w jednym z teatrów w Bayreuth – w wagnerowskim Festspielhaus albo w Markgräflisches Opernhaus. Oba są zbudowane z drewna, więc Anobius mógłby zamieszkać w którymś z nich.

Czekamy zatem na polską wersję książki i dziękujemy za rozmowę.

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Tel.: **089/39 37 20**
Mobil: **0176/45651072**



MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514

czynny codziennie 18.00–21.00



Możliwość kontaktu WhatsApp

www.aa24.pl

aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZACH

+49 221 25079477

pomoc@aanienmcy.de

Der Onlineshop
DIGITALTVSHOP

telewizja na kartę

CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
n+ zmieniło nazwę na **CANAL+**

**SPRZEDAŻ I MONTAŻ
ZESTAWÓW SATELITARNYCH**

od 60 do 150 kanałów

Sprawdź naszą aktualną ofertę!

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM

DZWON

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de

tel.: **0179 /4316130** po polsku

Marta Dzikiewicz

TŁUMACZENIA

**POMOC W TŁUMACZENIACH
POLSKO/NIEMIECKICH ORAZ NIEMIECKO/POLSKICH**

- ustnych
- pisemnych
- telefonicznych

w zakresie:

- redagowania pism, wypełniania wniosków, dokumentów
- pisanie CV, odwołań do pism urzędowych
- Kindergeld
- ustalania statusu osoby bezrobotnej/Arbeitslosengeld
- formalności związanych z takimi czynnościami jak: założenie firmy i konta, zawarcie umowy z ubezpieczycielem oraz adwokatem
- załatwiania wszelkich spraw w: urzędach, bankach, instytucjach, szpitalach, klinikach, policji, szkołach, urzędzie pracy
- tłumaczenia korespondencji
- prowadzenia firmy oraz przygotowywania księgowości
- rejestracji pojazdów

☎ **0049/173/6858201** ✉ marta.dzik@gmx.de

+49 151 711 690 30
www.plaseckiphotos.com



**DARIUSZ
PIASECKI**
FOTOGRAF DE
EMOCJE • PIĘKNO • STYL

SESLIE PORTRETOWE, SIŁUJNE, DZIECIĘCE
FOTO DRON, PRODUKTOWE, EVENTOWE



Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontozy,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon. – czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00

pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



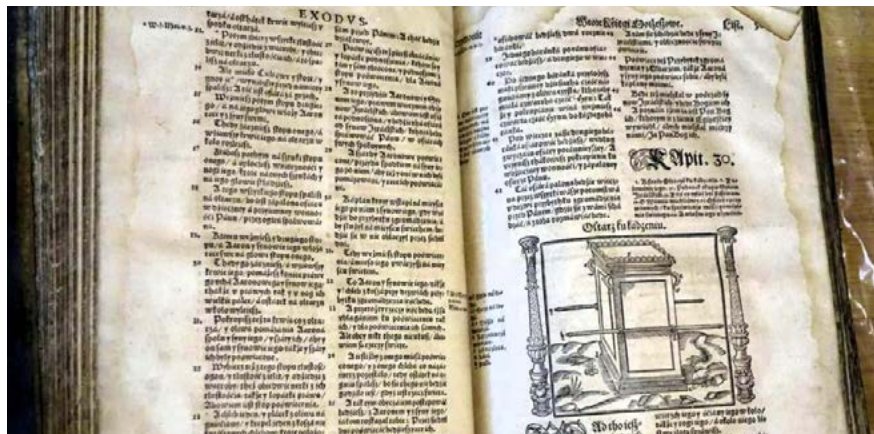
Biblia brzeska

niezwykłe odkrycie starodruków na Opolszczyźnie

Czy ktokolwiek spodziewałby się, że podczas zwykłego remontu dachu można natrafić na skarb? I to nie było jakie, lecz dwa egzemplarze Biblii brzeskiej – cennego zabytku polskiej literatury renesansowej! A jednak – oto życie po raz kolejny pokazało, że potrafi pisać historie bardziej niezwykłe niż te ujęte w najlepszych powieściach sensacyjnych.

Pod koniec 2024 roku podczas remontu dachu w jednym z domów w okolicach miejscowości Pokój na Opolszczyźnie, dokonano niezwykłego odkrycia. Właściciele natrafili na dwie starodawne księgi ukryte między krokiewkami. Po konsultacji z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Opolu okazało się, że są to egzemplarze Biblii brzeskiej z 1563 roku. To sensacyjne znalezisko rzuca nowe światło na historię reformacji i obecność języka polskiego na Śląsku.

Biblia brzeska, znana również jako Biblia Radziwiłłowska, to pierwszy nowoczesny przekład Pisma Świętego na język polski. Jej powstanie wiąże się bezpośrednio z rozwojem reformacji w Polsce, a szczególnie z kalwinizmem.



Biblia brzeska. Zdj. Sebastian Ruszała, Małgorzata Gąsiorowska

W latach pięćdziesiątych XVI wieku głównym ośrodkiem polskiego kalwinizmu stał się Pińczów, gdzie z inicjatywy Mikołaja Radziwiłła Czarnego rozpoczęto prace nad tłumaczeniem Biblii. Zespół tłumaczy, w skład którego wchodził m.in. Grzegorz Orszak, Pierre Satorius i Jan Łaski, pracował nad przekładem przez sześć lat. Efektem ich pracy było wydanie Biblii w 1563 roku w Brześciu Litewskim. Z około tysiąca wydrukowanych egzemplarzy do naszych czasów przetrwało niespełna 140, co czyni każde nowe odkrycie niezwykle cennym. Obecność Biblii brzeskiej na Górnym Śląsku nie jest przypadkowa. Jak zauważa prof. Dariusz Chemperek z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dla polskich protestantów zamieszkujących te tereny

osobista lektura Pisma Świętego była fundamentem wiary. To odkrycie świadczy o głębokich korzeniach tradycji protestanckiej na Śląsku, nawet w okresach, gdy państwo polskie nie istniało na mapie Europy. Jak podkreślają naukowcy, Biblia brzeska była jednak nie tylko dziełem religijnym, ale także literackim i kulturowym.

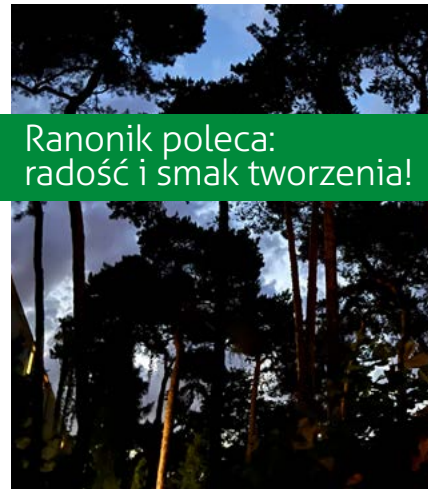
Jej język odznaczał się wysoką jakością literacką, a tłumaczenie było wierne oryginałom hebrajskim i greckim. Dzięki temu stała się ważnym narzędziem w kształtowaniu polskiego języka literackiego oraz umacnianiu tożsamości narodowej wśród polskich protestantów. Jej wpływ był odczuwalny nie tylko w sferze religijnej, ale także w literaturze i kulturze polskiej. Historia tych konkretnych egzemplarzy pozostaje tajemnicą. Co ciekawe, w jednym z nich znaleziono odręczne zapiski – być może świadectwo jego dawnych właścicieli. Kim byli? Dlaczego ukryli Biblię w dachu? Czy obawiali się prześladowań religijnych, czy po prostu chcieli ochronić księgę przed losami wielu innych, spalonych lub zaginionych? Istnieją przypuszczenia, że mogły

one należeć do polskich ewangelickich duchownych i być przekazywane z pokolenia na pokolenie. W pobliżu miejsca odkrycia, w XIX wieku funkcjonowała szkoła protestancka, w której nauczano w języku polskim. Być może Biblie te były częścią jej księgozbioru lub biblioteki książęcej rodu Wittenbergów, którzy posiadali pałac w Pokoju? Niezależnie od dokładnego pochodzenia, odnalezienie tych starodruków stanowi bezcenny wkład w zrozumienie kulturowego i religijnego dziedzictwa regionu.

Po przeprowadzeniu analiz naukowcy potwierdzili autentyczność obu egzemplarzy. Ich stan, choć daleki od idealnego, pozwala na dalsze badania i konserwację, w związku z czym księgi te zostały natychmiast przekazane do Archiwum Państwowego w Katowicach, gdzie poddano je dezynfekcji i szczegółowym badaniom mikrobiologicznym. Dr Sławomir Marchel, dyrektor Archiwum Państwowego w Opolu, potwierdził, że obie Biblie pochodzą z XVI wieku i zostały wydrukowane w Brześciu Litewskim. Obecnie trwają prace konserwatorskie mające na celu zabezpieczenie i orestaurowanie tych unikatowych starodruków. Prace te mogą potrwać nawet kilka lat.

To odkrycie to przypomnienie, jak wiele tajemnic kryją w sobie stare domy i jak nieocenione może być dziedzictwo ukryte w najmniej oczekiwanych miejscach. Dziś Biblia brzeska, choć nie jest już tekstem kontrowersyjnym, wciąż pozostaje świadectwem burzliwej historii i intelektualnego dorobku epoki renesansu. Można się zastanawiać, ile jeszcze cennych przedmiotów czeka na swoje odkrycie w zakamarkach zapomnianych budynków. Może warto uważniej przyglądać się belkom i starym skrzyniom na strychu? Kto wie, co jeszcze skrywa się tuż nad naszymi głowami.

Małgorzata Gąsiorowska



Ranonik poleca:
radość i smak tworzenia!

Wspomnienie

Drodzy!

Jubileusze skłaniają do pochylenia się nad nurtem czasu. Mamy však wspomnienia bliskie sercu, obejmujące jak na jednej fotografii miejsca i ludzi, których kochamy, nawet jeśli odeszli już z tego świata. Do mnie mocno powróciło wspomnienie związane z moim wujkiem Andrzejem, lasem otwockim, dorastającą Oleńką, która to nie potrzebowała już wózka, a tenże okazał się potrzebny – jako pojazd do wożenia drewna – samotnej pani mieszkającej wśród otwockich sosen.

Pani Gałkowska mieszkała w starym drewnianym domu, niedawno odszedł jej jedyny syn, a mąż wiele, wiele lat wcześniej. Wdzięczna za pomoc i dostarczenie wózka, parzy nam herbatę w szklankach z koszyczkiem i podaje cudowne, wspaniałe mocno kakaowe ciasto. Tego momentu: luksusu tego smaku w tak prostej i pełnej zwykłej dobroci oprawie nie dało się zapomnieć!

Potem, parę miesięcy później, wysłałam wujka ze specjalną misją zdobycia tajemnego przepisu... Dziś otrzymujecie go ode mnie jako podziękowanie dla Was. Uwierzcie, jest to coś warte osiemnastki „Mojego Miasta” i każdej innej wspaniałej rocznicy.

W tym cieście zakłute jest serce. I zakłute jest czas.



Murzynek pani Gałkowskiej

- 2 szklanki mąki pszennej
- 2 kostki masła
- 1,5 szklanki cukru
- 7 jajek
- 6 łyżek ciemnego niesłodzonego kakao
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- zapach waniliowy
- 10 łyżek wody (ew. 5 mleka i 5 wody)
- szczypta soli

Masło, zapach waniliowy, 6 łyżek wody (opcjonalnie: 3 łyżki mleka i 3 łyżki wody) i cukier wymieszać z kakao, włożyć do garnka i podgrzewać na małym ogniu, ciągle mieszając. Gotować 3 minuty.

Odlać $\frac{3}{4}$ szklanki na polewę. Resztę masy ostudzić – dodać do niej 4 łyżki wody (lub 2 łyżki mleka i 2 wody) i 7 żółtek, zmiksować na wolnych obrotach. Następnie należy stopniowo dodawać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia plus szczyptę soli. Trzeba dobrze mieszać, aby nie było grudek. Kolejnym krokiem jest ubicie sztywniej piany z białek i dodanie jej, poprzez delikatne wmieszanie, do masy.

Do dwóch średnich brytfanek wysmarowanych masłem i wysypanych bułką tartą wlać gęstą masę. Piec w temperaturze 200 stopni około 30–40 minut – opcja: góra-dół. Po wyjęciu jeszcze ciepłe ciasto należy polać obficie ostudzoną masą kakaową (przed polaniem rozwarstwoną masę dobrze wymieszać!).

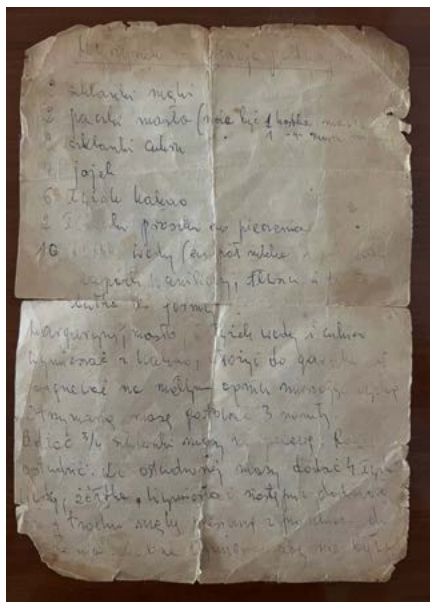
I jeszcze jedno: jajka są mega zdrowe. I masło. A kakao? Luuuuudziel! To ciasto to lekarstwo dla duszy i ciała.

Ponieważ przepis ten jest ze mną od dawna, robiłam go w różnych odsłonach. W roku 2003 jak tort, przekładając ciasto kremem karparkowym, a potem, w 2017 r., jako prezent dla pani Schmitt, z nadzieniem kokosowym (wiórki kokosowe gotowane w mleku z dodatkiem cukru na pyszną masę).

Pamiętajcie, kiedyś – na końcu Drogi – chwile prawdziwego bycia z innymi ludźmi okazały się czymś najcenniejszym, wkraczającym poza ideologiczne nakazy bycia czymś czy częścią czegoś.

Wspaniałych chwil dzielonych z innymi!

P.S. Praca dla „Mojego Miasta” jest przygodą niezwykłą. Kto by pomyślał, że to już 10 lat! Jubileusz w jubileuszu. Wszystkiego dobrego: zdrowia i smakowania życia!



Tanie prezenty, drobiazgi, upominki, kosmetyki, książki, DVD, CD, gazety...

zamów na: **www.sklep.de**

■ wysyłka z Niemiec ■ PayPal, karta kredytowa, przelew...

Zamówienia telefoniczne: **02174-8964480**



MOJEMIasto.de

WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; **REDAKTOR NACZELNY:** Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak, Paulina Cieślak-Szmyt, Michał Spes. Zamieszczane teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+4895) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKLAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
<https://www.gov.pl/web/niemcy/konsulat-generalny-rp-w-monachium>

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V. Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium

Postfach 33 08 08, 80068 München
Tel.: 0151/ 65 52 42 35
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt
Tel.: 0841/88138200

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Löwegrube 10, 80333 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:**Paweł KFZ Werkstatt**

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, M: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:**BBL SERVICE**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana

Alter Messeplatz 2, 80339 München
Tel.: 089 50 29 611

ZADROZNY Jacek

Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**KACZMAREK Anna**

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hypnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Isenschmidstr. 18; 81545 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

STOMATOLOG:**DIZER Yelena**

Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURETZKI KATHARINA

Tel.: 089/39 37 20, Mobil: 0176/32715421

KOZLOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

PRODENTICA

Perfallstraße 2, 81675 München
Tel.: 089/470 33 68

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

NAUKA JAZDY:**Fahrschule Holtmann**

Kazmairstraße 45, 80339 München
Tel.: 089 5028 255, Mobil: 0176 32715421

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**Lukullus AUGSBURG**

Klausstraße 24, 86167 Augsburg

Lukullus LANDSHUT

Innere Münchener Str. 18-20, 84036 Landshut

Lukullus MONACHIUM HADERN

Guardinistraße 186, 81375 München

Lukullus MONACHIUM

Rainfarnstrasse 34, 80935 München

Lukullus REGENSBURG

Greflinger Str. 53, 93055 Regensburg

PAULINKA

Fischerei 1, 84130 Dingolfing

Polnische Spezialitäten STUTTGART

Erligheimer Str. 8, 70437 Stuttgart
Tel.: 0711/81074899

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

DZIKIEWICZ Marta

marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka

Leopoldstr. 244, 80807 München
Tel.: 089/688 50 05

WEBER Justyna

Tłumacz przysięgły i przy negocjacjach
biznesowych
Tel.: +49 176 220 633 25
mail@justynaweber.de

UBEZPIECZENIA:**NAZARKO Agnieszka**

Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SLABON Adam

Bruckstrasse 25, 84130 Dingolfing
M: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:**Josephsburg-Apotheke**

HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

saniPEP Apotheke

Ollenhauerstr. 6, 81737 München
centrum handlowe Neuperlach

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

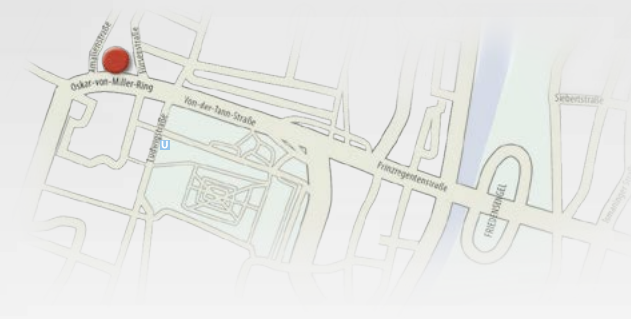
Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21

80331 München

Stachus/Sendlinger Tor

Tel.: 089/218 955 62

Fax: 089/218 955 63

Mobil: 0162 8012373

E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

Endlich wieder geöffnet- Ihr Lieblings - Eis wartet auf Sie!

Ab Mai bis September heißen wir Sie in unserer Eisdiele herzlich willkommen! Freuen Sie sich auf selbstgemachtes Eis in bis zu 26 verschiedenen Sorten täglich - da ist für jeden Geschmack etwas dabei!

Kommen Sie vorbei und lassen Sie sich von uns verwöhnen- wir freuen uns auf Ihren Besuch!

Doch das ist noch nicht alles: Bei uns können Sie auch die köstliche mongolische Küche genießen! Die mongolische Küche ist von Dienstag bis Samstag von 17:00 bis 21:00 Uhr und Sonntags von 11:00 bis 21:00 Uhr für Sie geöffnet.

Eisdiele & Mongolische Küche
Sudetenlandstraße 79,
85521 Dachau

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72



0 89/13 95 83 73



olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld